Nr 243b. Dnia 3 września. Piątek. Dnia 22 sierpnia (3 września) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe solenne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Jutro w kościele św. Marcina odbywać się będzie dalszy ciąg czterdziestogodzinnego nabożeństwa, zakończającego tygodniowy odpust Pocieszenia N. Marji Panny. Z tego powodu o godzinie 8-ej rano w dniu jutrzejszym mszę św. w tymże kościele odprawi JE. ks. arcybiskup Popiel, poczem nastąpi bierzmowanie.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną zostanie jutro o godzinie 9-ej rano, przed ołtarzem Serca N. Marji, uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce, odśpiewaniem litanji o Sercu N. Marji i procesją na intencję arcybractwa Serca N. Marji, oraz dla nawrócenia grzeszników.

Przegląd polityczny.

Wymiana depesz najwyższej wagi, które zamieściliśmy w porannem wydaniu naszego pisma, wytworzyła sytuację prawie bez wyjścia dla księcia Aleksandra. Po odpowiedzi, jaką otrzymał, pod tym względem nie może on się już łudzić ani przez chwilę. Jeżeli *entente cordiale* pomiędzy Austrją, Niemcami i Rosją jest rzeczywiście tak zupełną, a program solidarnej polityki trzech mocarstw w zakresie spraw wschodnich ułożony na wszelkie ewentualności, natenczas książę Aleksander będzie musiał w bardzo niedługim czasie złożyć koronę bułgarską. Prędzej bowiem niż ktokolwiek doznałby skutków Francensbadu.

Utrzymanie się jego na tronie sofijskim mogłoby w takim tylko razie być branem w rachubę, gdyby pod zwierzchnią powłoką owej *entente* kryły się niepogodzone sprzeczności interesów potrójnego przymierza. Jeżeli w Francensbadzie zdołano te interesa pogodzić, natenczas dalszy pobyt księcia Aleksandra w Bułgarji nie odpowiadałby wyobrażeniom o sposobach utrzymania pokoju na półwyspie, jakie żywią gabinety Wiednia, Berlina i Petersburga. Wobec zaś zjednoczonej woli i siły trzech mocarstw tak potężnych gięły się już organizmy silniejsze niż bułgarski. Ustąpienie przeto księcia uprościłoby istotnie sytuację, wschód bałkański powróciłby napowrót pod moralny protektorat Rosji, Austrja zadowolniłaby się aneksją Bośnji i Hercegowiny, a ks. Bismark... No! nie troszczmy się o niego, szkody on w każdym razie nie poniesie.

Książę Aleksander, wysełając swą pamiętną depeszę, miał trzy względy na oku: pragnął on oddziałać na umysły swych przeciwników w Bułgarji, podnosząc do znaczenia pierwszorzędnego fakt przybycia konsula rosyjskiego w Ruszczuku na powitanie wracającego księcia. Dalej depeszą swą pragnął książę zanotyfikować w sposób urzędowy objęcie napowrót prawowitych rządów kraju, a wreszcie upraszać Monarchę Rosji, aby projektowana podówczas misja Dołgorukiego skierowaną była wprost do niego z pominięciem innych czynników politycznych w Bułgarji. Na zręczności dyplomatycznej nie zbywa pomysłowi ks. Aleksandra.

Wiener allgemeine Zeitung otrzymała pierwsza z Sofji, pod datą 25-go z. m., opis sposobu, w jaki został obalony rząd prowizoryczny, utworzony przez p. Cankowa:

„Pierwsze dni prowizorycznego rządu pełne są interesujących epizodów; najbardziej jednak zajmującem jest to, że rząd ten nie trwał dłużej nad 48 godzin i musiał zaraz ustąpić miejsca nowemu.

„Panami sytuacji po porwaniu księcia byli: major Grujew i kapitan Benderew. Ci utworzyli pierwszy rząd, którego niektórzy członkowie pod formalnym przymusem objęli teki. Zwolennicy księcia, a raczej rywale nowego rządu, zostali internowani, albo w mieszkaniach swoich trzymani byli pod strażą, między nimi komendant pułku aleksandrowskiego major Popow. Temu jednak udało się, nie wiadomo w jaki sposób, uciec i powołać śpiesznie do Sofji pułk, stojący w Śliwnicy. Potem wyruszył z pułkiem tym przed obóz i wydał hasło: „Kto jest za księciem, niech przejdzie na moją stronę.” Bataljon jego pułku który tu w obozie pozostał, a w nocy 21-go z. m. był przez pułk strumański rozbrojony, zaraz do niego przeszedł i otrzymał broń. W ten sposób Popow zgromadził cały swój pułk, poczem wezwał pułk strumański żeby się poddał. Zapewnieniem, że książę powraca, udało mu się pułk ten zachwiać. W końcu po długich rokowaniach zawarto układ, iż pułk się poddaje z zastrzeżeniem wszelkich praw wojskowych.

Popow, stawszy się panem sytuacji, starał się złożyć przychylny sobie rząd, Grujew bowiem, widząc co się dzieje, ustąpił, a z nim i całe ministerjum. Przez czas jakiś nie było żadnego rządu; Karawełow bowiem, któremu metropolita Klemens oddawał władzę, wzbraniał się rządy objąć. Dopiero za namową pewnego dyplomatycznego ajenta, który się pojawił w jego pomieszkaniu, zdecydował się Karawełow przyjąć prezydenturę. Nie mógł jednak sam długo pozostać na tem stanowisku, tymczasem bowiem prezydent zgromadzenia narodowego, Stambułow, wydał z Tyrnowy inną proklamację i przeciągnął na swoją stronę dwa pułki. Powołał przeto i Stambułowa do swej rady, a wraz z nim byłego ministra wojny, Nikiforowa, i wziął ministrów ze wszystkich stronnictw.

Pojawiła się tedy nowa proklamacja z listą ministrów i wywołała wielki ruch między ludnością. Wszystko cisnęło się na ulicach, najrozmaitsze pogłoski obiegały miasto, nie można się było zorjentować. Rozpuszczona pogłoska, że książę wraca, znalazła u wielu wiarę, ale byli i tacy, którzy temu wierzyć nie chcieli, przypuszczając, że książę jest zbyt roztropnym, aby siebie i kraj narażać na skutki takiego kroku. Około wieczora sytuacja się powoli wyjaśniała, a dzisiaj zdaje się być już wszystko zadowolonem z toku sprawy, a przynajmniej przyjmuje go obojętnie. Ulice przybrały znowu zwykłą swą fizjognomję, a ludność oddaje się swym codziennym zajęciom. W handlu jednak daje się czuć stagnacja, bo nikt nie wie co wieczór przynieść może.”

Z opisu powyższego wynika to tylko, że ministerjum Karawełowa, utworzone po upadku Cankowa, nie zdawało sobie w pierwszej chwili dokładnie sprawy z własnego początku i celu. Skoro sam metropolita Klemencjusz dla uratowania sytuacji wzywał p. Karawełowa, ażeby objął rządy, widać, że ten ostatni na część przynajmniej programu politycznego p. Cankowa się zgadzał. Dlatego w okólniku, który rozesłał p. Stoiłow, minister spraw zewnętrznych w nowym rządzie p. Karawełowa, unikał przezornie wspomnienia o księciu, a mówił tylko o zamiarze przywrócenia porządku. Okólnik nie obowiązywał do niczego: na podstawie jego mógł rząd prowizoryczny przyjąć z wiernopoddańczą misją zarówno księcia Aleksandra, gdyby powrócił, jak księcia Dołgorukiego, gdyby istotnie został wysłanym. Dlatego p. Stambułow nie przyjął udziału w rejencji sofijskiej, lecz sam utworzył w Tyrnowie osobną wraz z Sławejkowem i Strańskim. Dlatego pułkownik Mutkurow, wkroczywszy do Sofji, uwięził między innymi p. Karawełowa.

Zapewne opinja publiczna w Bułgarji sama nie wie dotąd, jaką miarę winy przypisać panu Karawełowowi. Gdyby przyszło do sądowego roztrząsania sprawy zamachu stanu, dopiero okazałoby się, czy p. Karawełow działał w dobrej wierze, czy przyjął misję utworzenia nowego rządu dla utorowania w przyszłości drogi powrotowi księcia, czy też był gotów zgodzić się, po części przynajmniej, na wyniki rewolucji z d. 21-go sierpnia.

Br. Ż.

Jubileusz historyczny w Buda Peszcie.

Posiedzenie uroczyste, które odbyło się onegdaj w udekorowanych wspaniale salach redutowych Pesztu, rozpoczęło szereg festynów, wydanych na pamiątkę odzyskania przed dwustu laty z rąk półksiężyca twierdzy węgierskiej w Budzie.

Na godzinę 5 tą po południu naznaczonem było to pamiętne posiedzenie. W głębi olbrzymiej sali ustawiono estradę, na której zajęli miejsca ministrowie i członkowie parlamentu, dostojnicy kościoła, rektorowie uniwersytetów, jenerałowie i członkowie towarzystwa historycznego.

Na prawo od stołu prezydenta na wzniesieniu przeznaczono honorowe miejsce dla cesarza, a tuż obok niego dla deputacji wojskowej z Niemiec.

W łożach parterowych po lewej stronie umieszczono członków tych rodzin, które oswobodziły w roku 1686-ym Węgry z pod przemocy muzułmańskiej.

Na galerjach rozwinął się uroczy bukiet nadobnych dam węgierskich.

Punktualnie o godzinie piątej wszedł do sali festynowej cesarz, powitany gromkiemi okrzykami *Eljen!*

Uroczystość rozpoczął przemową nadburmistrz Pesztu, Karol Rath. Inicjatywę do obchodu dało towarzystwo historyczne. Rada miejska skwapliwie przyjęła myśl uroczystego obchodu tej rocznicy, ważnej i chlubnej nietylko dla stolicy kraju, nietylko dla Węgier, ale dla całego chrześcjaństwa. Wygnanie turków z Budy odrodziło stolicę i kraj. Podczas dwóch stuleci, które nastąpiły, ludność, ożywiona miłością ojczyzny, spajała się coraz ściślej w jednolite ciało narodowe, stworzyła dzisiejszą Budę i dzisiejszy Peszt, to serce kraju, z którem ojczyzna żyje i umiera. Mówca podziękował monarsze za to, iż dzięki jego pieczołowitości odrodzenie stolicy, poczęte przed dwustu laty, coraz pomyślniej postępuje i zakończył okrzykiem na cześć „króla węgierskiego”.

Następnie zabrał głos drugi prezydent węgierskiego towarzystwa historycznego, baron Gabrjel Kemeny, który roztrząsał historyczne znaczenie odzyskania Budy dla państwowego rozwoju Węgier. Rzekł on między innemi:

„Dalecy jesteśmy od tego, ażeby święcąc rocznicę odzyskania zamku peszteńskiego, kierować się pychą wyzywającą lub obrażającą kogokolwiek. Ale i my posiadamy prawo istnienia, jako naród, rozwijania się, potęgowania naszych sił i naszego dobrobytu. Każdy ma prawo do życia, kto posiada ku temu siłę. Badamy dziś spokojnie historję, nie oskarżając nikogo, śledzimy stosunki zaprzyjaźnionego dziś z naszą monarchją państwa ottomańskiego bez żółci, jakkolwiek przodkowie nasi z potężnym sąsiadem wiedli często okrutne boje.”

Mówca maluje w jaskrawych wyrazach barbarzyńskie rządy tureckie w owych czasach. Całe komitaty zmieniono w pustkowia. Ale municypja nie poddały się, ani zamożna szlachta. Jakże wielką była wszelako liczba tych, którzy krwią swą zbroczyli ziemię węgierską, poświęcając dom, rodzinę, mienie! Mimo tego naród węgierski żywił niczem niezwątlone przywiązanie do korony swojej, pozostał do ostatka wiernym idei ojczystej.

„Oto bohaterowie, o których śpiewał wielki poeta, znękani, lecz nie złamani; oni to pozostawszy bez ojczyzny w swej ojczyźnie ustrzegli ogień patrjotyzmu w piersi i dopomogli do wskrzeszenia komitatów po odzyskaniu większej części kraju. Nie—wszyscy, którzy zamieszkuję Węgry, stali w szyku bojowym, niewszyscy walczyli na polu bitwy, wszyscy jednak—nie wyłączając kobiet i dzieci—byli szermierzami sztandaru ojczystego. Nie było człowieka w Węgrzech, który nie podjąłby na każdem polu nieprzejednanej walki z przemocą turecką, która usiłowała obalić narodowość, rodzinę, tradycję, wiarę i moralność Węgier. Tem się tłumaczy, że mimo tryumfu Osmanów nad całym prawie światem ówczesnym, małe stosunkowo Węgry postawiły tamę

ich wszechwładzy, w chwili gdy takowa zdawała się stać u szczytu swojego.

W tym samym duchu przemawiał hrabia Antoni Szecsen: Odzyskanie Budy nie było tylko dziełem broni węgierskiej. Było ono zwycięstwem zjednoczonych sił moralnych. Przez półtora stulecia oczekiwały Węgry z utęsknieniem na pomoc chrześcjańskiej Europy. Rozwijające się w ciągu panowania tureckiego coraz silniej poczucie tego, jak ważne interesa wiążą Węgry z dynastją habsburską, uczucie, które zgromadziło na pola węgierskie dzielnych książąt niemieckiego państwa, skojarzyło nareszcie w r. 1683-im ten wielki związek, który wyjarzmił Węgry. Odzyskanie Budy położyło kamień węgielny pod złamanie potęgi tureckiej w Europie i oswobodzenie reszty Węgier.

Po wygłoszeniu tej mowy podniósł się cesarz z swego miejsca i wśród ponownych okrzyków *Eljen!* opuścił salę.

Posiedzenie trwało dwie godziny, godnie rozpoczynając szereg festynów.

Hel.

Ś. p. Andrzej Grabowski.

Andrzej Grabowski, starszy brat Wojciecha, zmarłego w roku zeszłym, przeniósł się do wieczności dnia wczorajszego we Lwowie.

Urodzony na Zwierzyńcu pod Krakowem w roku 1833-ym, kształcił się w gimnazjum św. Anny. Talentem rysunkowym zwrócił uwagę specjalistów, tak iż w czternastym roku życia zaczęto go prawidłowo rozwijać.

Uczył się najprzód w krakowskiej szkole sztuk pięknych, gdzie kolegował z Arturem Grottgerem, później od r. 1859-go w Wiedniu, gdzie blisko trzy lata kopjował głowy i utwory dawnych mistrzów w Belwederze. To sprawiło, że od rodzajowych obrazów, z któremi występował już od r. 1852 go, przeszedł do portretów. Celniejsze z nich już przed wyjazdem zagranicę zwróciły nań uwagę prasy, a mianowicie „Portret matki" oraz „Konrada Ujejskiego".

W roku 1873-im spotykamy go w Mnichowie, zkąd swoje prace posyłał na wystawy do Drezna i Wiednia. Dumont, sprawozdawca pism szwajcarskich, pisał o nim obszernie i z należnem uznaniem.

Aby dać pojęcie o talencie zmarłego artysty, podajemy ustęp z dzieła Champier'a (*L'année artistique* za rok 1831-szy, str. 264): „Andrzej Grabowski, na wystawie utworów swoich, okazał się wielkim (*grand*) portrecistą, którego prace już poprzednio podziwialiśmy, ubolewając jednak nad ich usterkami, których już dziś nie zostało śladu." Maleńki portret pani M. P. (?) uderzający prawdą i życiem, zjednał mu wówczas takie pochwały. „Jej oblicze—wyraża się Champier—jest więcej odczutem, niż malowanem, faktura zachwycającą, zdawałoby się, że artysta nie ubiegał się o to."

Portrety ks. Sapiehy i Smolki, wystawione w salonie paryskim w r. 1882-im, podobały się powszechnie. Grabowski wszelako pobił dopiero wszystkich „Głową bernardyna", która wystawy prawie wszystkich większych miast objechała, zwracając na siebie uwagę wspaniałym kolorytem i umiejętnością traktowania przedmiotu.

Obrazy Grabowskiego rozchodziły się daleko i miały zbyt nawet na wschodzie. Portrecisty równego mu pod względem chwytania podobieństwa i wyrazu oblicza nie ma we Lwowie. To też zgon jego jest prawdziwą stratą dla sztuki.

Grabowski płótna swoje nadsyłał i na tutejszą wystawę. Ważniejsze z nich wymieniamy: dwa portrety mężczyzn i portret damy w 1877-ym r., „Burmistrz z Kulikowa, czyli staropolski miodek", obraz w stylu rodzajowym, pełny humoru i życia, wreszcie w r. 1878-ym „Typ mieszczanki z Krakowa", płótno, które pozyskało tu powszechne uznanie.

Kilka mniejszych rozmiarów obrazów ukazało się później i te amatorowie tutejsi rozkupili. O pracach tych pisał Struve w *Kłosach* sprawozdania, do których ciekawszego czytelnika odsyłamy.

Grabowski, obok świetnego talentu rysownika i malarza, był i zdolnym recenzentem; trafne jego uwagi w formie korespondencyj drukowały pisma poznańskie.

Były to pogawędki o rozwoju sztuki, tudzież sprawozdania z wystawnictwa lwowskiego.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* ogłasza zatwierdzoną decyzję rady wojennej, dotyczącą utworzenia przy sztabach okręgowych wydziałów mobilizacyjnych. Przy sztabach wojennych okręgów wileńskiego, warszawskiego, kijowskiego i odeskiego składać się on będzie ze stałego adjutanta i dwóch pomocników.

= *Swiet* donosi, iż z inicjatywy jenerał-gubernatora wileńskiego Kachanowa w wyższych sferach rządowych powstał projekt dawania przez wileńsko-kowieński oddział banku pożyczek na kupno ziemi nietylko włościanom, lecz i mieszczanom wyznania prawosławnego i starowiercom, zajmującym się rolnictwem.

= *Wiest. finans. prom. i torg.* drukuje cyrkularz, przesłany zarządom akcyzowym i komorom celnym o przepuszczaniu przez komory z zagranicy drożdży płynnych i prasowanych i o zwracaniu akcyzy od drożdży wewnętrznej produkcji, przewożonych za granicę i do księstwa finlandzkiego. Drożdże prasowane zagraniczne prócz zwykłej opłaty celnej, ulegają jeszcze obanderolowaniu w stosunku 14 kop. od funta. Przywóz z zagranicy drożdży płynnych jest zupełnie wzbroniony, z wyjątkiem drożdży potrzebnych przy produkcji spirytusu, piwa i miodu, na co wydawane będzie za każdym razem specjalne pozwolenie p. ministra finansów. Za przewiezione za granicę lub do Księstwa finlandzkiego drożdże akcyza zwraca pobraną opłatę lub też zalicza ją na rachunek fabrykanta przy wykupowaniu banderoli.

= W myśl wydanego i opublikowanego w tych dniach rozporządzenia, co do obłożenia akcyzą drożdży, wszystek produkt wyrobiony po dzień 13 ty b. m. winien być w ciągu miesiąca wyprzedany, po tym zaś terminie drożdże należy obanderolować, stosownie do nowych przepisów.

= W rozkazie Najwyższym do straży pogranicznej z dnia 1-go (13-go) b. m., jak donosi *Warsz. dniew.*, zamieszczono co następuje: „Wyrokiem warszawskiego wojennego sądu okręgowego, Najwyżej zatwierdzonym, porucznik brygady w Częstochowie, Ryszkow, za przestępstwo dokonane przy pełnieniu obowiązków komendanta barańskiego oddziału, przewidziane w § 232-im XXII-go tomu Zbioru woj. kod. z 1869-go r., zostaje pozbawiony stopnia, medali na pamiątkę wojny 1877—78 r., wszystkich szczególnych praw, tak osobistych, jak i w służbie otrzymanych oraz przywilejów i skazuje się na zesłanie dla zamieszkania w gubernji permskiej, z zabronieniem wyjazdu z miejsca przeznaczonego na pobyt w przeciągu lat trzech."

= Rewizje sum i depozytów w kancelarjach sędziów pokoju i zjazdowych, mają być dokonywane w następujący sposób: Oprócz rewizyj przedsiębranych przez władze sądowe, sprawdzaniem kas mają się zajmować urzędnicy miejscowych izb obrachunkowych, to jest: prezes, lub z jego polecenia starsi urzędnicy, aż do pomocnika rewizora włącznie. Rewizje te mają być niespodziane i odbywać się tak w dni powszednie jak i galowe.

= Gazeta *Zarja* donosi, iż w tych dniach rząd gubernjalny kijowski rozesłał do zarządów powiatowych policyjnych okólnik z rozporządzeniem znoszącem cechy rzemieślnicze w miastach powiatowych. Księgi i pieczęcie cechowe mają być przesłane do Kijowa, a następnie zwołane zostaną zebrania rzemieślnicze, na których oznajmionem będzie o zniesieniu cechów. Zarząd sprawami cechowemi przejdzie odtąd w miastach powiatowych w ręce zarządu miejskiego. Tym sposobem w trzech gubernjach południowo-zachodnich pozostaną tylko cztery miasta, w których stan rzemieślniczy posiadać będzie samorząd, a mianowicie: Kijów, Berdyczów, Żytomierz i Kamieniec podolski.

= Budowa nowej kolei żelaznej baranowicko-białostockiej w ciągu r. b. znacznie postąpiła. Roboty ziemne na przestrzeni całego plantu, obliczone na 361,500 sąż. kub., są już wykończone i obecnie w kilku miejscach rozpoczęto układanie relsów. Posuwa się również budowa stacyj, remiz, domów mieszkalnych dla służby i innych zabudowań stacyjnych. Większe stacje: w Białymstoku, Wołkowyszkach i Beresławicy, są na wykończeniu. Postępuje także szybko budowa mostów żelaznych na Swisłoczy, Supralu i Myszance. Na całej długości linji ustawione już zostały słupy telegraficzne, a na znacznej przestrzeni zaciągnięto druty. Nowa kolej łącząca Białystok z Baranowicami i mająca styczność z drogą brzesko-moskiewską, będzie miała ogólnej długości (włącznie z bocznemi stacyjnemi linjami) 245 wiorst. Na tej przestrzeni urządzonych będzie siedem stacji i dwa przystanki, a także wybudowanych będzie 9 większych i 33 małych mostów żelaznych. Przy budowie oprócz wagonów krytych, zajętych jest 130 platform.

= W rozkazie dziennym do policji wykonawczej zamieszczono listę 47-miu osób, skazanych w drodze administracyjnej za wykroczenia przeciw przepisom meldunkowym na kary pieniężne od 1 do 15 rs. każda.

= Rząd gubernjalny warszawski udzielił pozwolenie na wzniesienie czterech kamienic większych i czterech mniejszych zabudowań i dokonanie przeróbek.

= Kasa miejska wyasygnowała 650 rs. na sprawienie nowych i reparację starych mebli w oddziale kontroli służących przy kancelarji warszawskiego oberpolicmajstra.

= Liczba wolnych łóżek w tutejszych szpitalach spadła obecnie do 273-ch, a mianowicie miejsc wolnych dla mężczyzn jest 152 i dla kobiet 121. Szpital praski jest zapełniony.

= Na r. b. zawakowały z funduszu ś. p. Wincentego i Pauliny Radzimińskich cztery stypendja, a mianowicie dwa po 250 rs. dla uczennic zakładów naukowych średnich i dwa po 200 rs. dla uczniów takichże zakładów. Prośby o przyznanie stypendjów wnosić można przed d. 20-ym b. m. do zastępcy seniora legatu, p. Aleksandra Daszewskiego, przez Grójec w Pniewach.

= Począwszy od dnia jutrzejszego, przez cały sezon odbywać się będą, jak już donosiliśmy, we wtorki i soboty, o godzinie 8-ej wieczorem, próby orkiestry amatorskiej przy Towarzystwie muzycznem. Orkiestra zamierza wykonać utwory Beethowena „Fidelio" i „Egmont", Mozarta „Don Juan", Mendelsohna „Ruy Blas" i inne.

= Z teatru i muzyki.

* W jutrzejszem przedstawieniu sztuki „Nad przepaścią" debiutować ma po raz drugi na scenie teatru Nowego panna Gabrjela Adlerówna, artystka z teatrzyku „Nowy-Świat".

Panna A. przedstawi rolę Marji, grywaną przez panią Leszczyńską.

* P. Florjański, tenor opery lwowskiej, wystąpić ma jutro pierwszy raz na scenie naszej jako Jontek w „Halce" Moniuszki.

Drugi występ lwowskiego śpiewaka odbyć ma się we wtorek w „Aidzie" Verdiego.

* P. de Negri, tenor włoski, zaangażowany przez scenę tutejszą na gościnne występy, przybędzie w poniedziałek do Warszawy.

Śpiewak ten da się usłyszeć dwukrotnie w przyszłym tygodniu, mianowicie w czwartku w „Balu maskowym" i w sobotę w „Robercie djable", w którym wystąpi również basista francuski, p. Miranda.

* Żółkowski grać będzie w przyszłym tygodniu w komedjach „Stara romantyczka" Bogusławskiego i „Jestem zabójcą" Fredry.

Pierwsza daną być ma we środę, druga w niedzielę przyszłą.

* W przyszłym tygodniu debiutować ma dwukrotnie na scenie teatru Nowego pani Bronikowska. śpiewaczka operetkowa trup prowincjonalnych.

Pani B. wystąpi w operetkach „Baron cygański" i „Serce i ręka".

* Panna Marczelówna powróciła onegdaj z urlopu.

= Zbiorowa wystawa szkiców.

Jak wiadomo, podczas dwóch lat ubiegłych wystawy szkiców malarskich były urządzane przez pp J. Maszyńskiego i J. Ryszkiewicza.

Obecnie grono malarzy podniosło projekt urządzenia o wiele większej i poważniejszej wystawy środkami zbiorowemi.

Na czele projektodawców staje artysta-dekorator p. Jan Czajewicz.

= Z wystaw muzealnych.

Na wstępie dzisiejszej notatki donosimy, iż zarząd Muzeum postanowił przyjmować deklaracje na wystawę nasion do d. 20-go b. m.

Przedłużenie terminu spowodowane zostało względami gospodarczemi, głównie zaś tem, iż w tej chwili wielu ziemian nie może się zdecydować, jakie nasiona będzie w stanie przysłać na wystawę.

Ponieważ zaś powodzenie wystawy już dziś jest zapewnione, odroczenie więc terminu do składania deklaracyj należy uważać jedynie za środek ułatwiający nadsyłanie okazów.

Otwarcie wystawy nastąpi nieodwołalnie, jak pierwotnie zdecydowano, około 6-go października.

Muzeum skomunikowało się też z towarzystwami rolniczemi w Moskwie, Charkowie, Połtawie, Mińsku, Witebsku, Kijowie itd., zkąd spodziewany jest dość liczny udział producentów rolnych i dokąd posłane zostały programy i zaproszenia.

Skutkiem tej korespondencji, Muzeum otrzymało zawiadomienie od Towarzystwa rolników charkowskich, iż w Charkowie odbędzie się taka sama, jak u nas, wystawa nasion w d. 18-ym grudnia r. b. oraz iż tam tego rodzaju wystawy są coroczne.

Tegoroczna zaś wystawa nasion w Połtawie została już ukończona z pomyślnym rezultatem.

Po dzień dzisiejszy stan wystawy warszawskiej przedstawia się mniej więcej tak.

Na 300 przygotowanych deklaracyj rozebrano do wypełnienia 285, z tych zwrócono już 70, w kancelarji pozostaje wolnych 15 blankietów.

Z owych 70-iu zwróconych, 12 dotyczy pszenicy, 11 owsa, 10 żyta, 7 buraków cukrowych i 3 pastewnych, 5 chmielu, 4 marchwi itd.

Najwięcej chmielu przyszlą gubernje południowo-zachodnie, buraków gubernja kielecka.

Naturalnie, na podstawie tych danych niepodobna wyprowadzać wniosków o wystawie, gdyż kancelarja Muzeum oczekuje jeszcze przeszło 200-tu deklaracyj, rozesłanych w przeważnej ilości *na żądanie* właścicieli ziemskich.

= Posady i prace.

Słyszeliśmy o mającem powstać nowem przedsiębiorstwie dostarczania posad i prac.

Nowe to biuro będzie kaucjonowane.

= Z robót kanalizacyjnych.

Robotnicy pracujący przy kopaniu kanału na placu Zamkowym nieustannie natrafiają na przeszkody w starych murach i fundamentach.

W dniu wczorajszym znaleziono kilka wielkich i ciężkich kamieni, które wywindowano z niemałym trudem.

Obecnie bliżej Podwala grunt zawiera coraz mniej przeszkód.

= Wodozbiór.

W ogrodzie Saskim przystąpiono do rozbierania rusztowania otaczającego gmach wodozbiorowy.

Ostateczne wykończenie robót i odsłonięcie gmachu ma nastąpić w końcu bieżącego miesiąca.

= Z Wisły.

Poziom wody w Wiśle, który spadł do ośmiu cali nad zero, podnosi się nieznacznie od dwóch dni.

W dniu dzisiejszym wodowskaz wykazywał 11 cali nad zero, Wisła przybrała więc o trzy cale.

Jakkolwiek przybór jest drobny, przecież pociesza on o tyle, iż powstrzymany został na chwilę dalszy ubytek.

= Brak krzyża.

Na pomniku króla Zygmunta brakuje krzyża, przedtem zdobiącego koronę.

Według zasiągniętych informacyj, krzyż ten zginął przy rozbieraniu rusztowania...

Jestże to możliwe?...

= Czerstwa starość.

W liczbie pielgrzymów z ostatniej kompanji do Częstochowy znajdowała się staruszka, licząca 102 lat wieku.

Całą podróż tam i z powrotem odbyła pieszo, a co najważniejsza, nie czuła zmęczenia i na furmankę wcale nie siadała.

Staruszka przebywa w tutejszem Towarzystwie dobroczynności i odznacza się czerstwem zdrowiem i przytomnością umysłu.

= Pacjent Pasteura.

Wczoraj przewieziono do Paryża Jana Gedrajłysa z pod Sejn, pokąsanego przez psy wściekłe.

Zamożny włościanin leczy się na koszt własny.

= Żebrak bibljoman.

Do niedawnego czasu pod murami kościoła św. Krzyża siadywał oryginalny żebrak.

Zawsze milczący i nigdy nie odzywający się do kolegów, żebrak ten za zbierane pieniądze nabywał rzadkie dzieła polskie od tutejszych antykwarjuszów, którzy wybornie znali pochyloną postać „dziadka”.

Po śmierci żebraka w zajmowanej przezeń komórce znaleziono sporo białych kruków bibljograficznych zapakowanych w skrzynie.

Całą kolekcję rzadkich ksiąg nabył p. Jakubowski, zamiłowany zbieracz starożytnych ksiąg polskich.

= Nie udało się.

Pomysłowi złodzieje ciągle wpadają na nowe koncepta, a nawet ryzykują pewną sumę, byleby tylko dopiąć swego celu.

Do takich widocznie należą dwie jejmoście, z pozoru wyglądające na damy dystyngowane, które zamierzały podejść jednego z kupców za Żelazną-Bramą.

Pierwszy raz zjawiły się we wtorek, oznajmiając, że czynią sprawunki na wyprawę dla panny wychodzącej za mąż.

Kupiec roztasował przed paniami rozmaite materje.

Damy targując się i oglądając zrobiły jakiś sprawunek za 20 rs.

Na drugi dzień, w środę, znowu przyszły do sklepu i kupiły sztukę materji za 30 rs.

Nareszcie w dniu wczorajszym przybyły po raz trzeci, już jako dobre znajome, oświadczając, iż teraz zakupią wszystko co potrzeba.

Rzeczywiście wybrały rozmaite materje, których wartość po długim targu uczyniła 500 rs. i kazały je odesłać do hotelu Francuskiego, zapewniając, że rachunek zostanie na miejscu uregulowany.

Kupiec zapisał adres i nazwisko, przyrzekając, iż w oznaczonej godzinie, t. j. o wpół do 9 ej wieczorem, towar odeszle.

Jakoż o tej porze subjekt Benjamin Lender wsiadł do dorożki i z towarem pojechał.

Dojeżdżając do Zielonego placu, słyszy jakiś głos wstrzymujący dorożkę.

Były to panie, które stargowały towar.

Oznajmiły mu one, że właśnie wyprowadzają się z hotelu na Mokotowską do swoich znajomych i zaproponowały, aby pojechał z niemi.

Następnie proponują, aby część towaru przełożyć do drugiej dorożki, lecz subjekt się nie zgadza i w ogóle oświadcza, że na Mokotowską nie pojedzie.

Dwaj ludzie towarzyszący damom tak jakoś podejrzanie wyglądali, iż subjekt począł się obawiać.

Nie pomogły prośby ani groźby, Lender zawrócił do sklepu.

Dziś rano, po zasiągnięciu wiadomości w hotelu Francuskim, przekonano się, iż panie z podanem przez nie nazwiskiem nigdy tam nie stały.

Było to więc uplanowane oszustwo, w połączeniu z zamiarem grabieży, dzięki jednak ostrożności Lendera spełzło na niczem.

= Bez dozoru.

Nocy onegdajszej policjant zauważył przy ulicy Nowolipie stojącą bez dozoru bryczkę, zaprzężoną w jednego konia.

Bryczkę odprowadzono do cyrkułu 5/6.

= Z ulicy.

Dziś rano na Muranowskiej, jakaś kobieta upadła na chodniku i powiła niemowlę płci męskiej.

Dziecię wkrótce zmarło, matkę w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala.

= Z niedozoru.

Znowu spadnięcie dziecka z wysokości, skutkiem niedozoru, zdarzyło się na Długiej pod nrem 32-im.

Kilkoletni Albin Zalewski spadł ze schodów na trzeciem piętrze.

Podniesiono go ze złamanemi nogami i ciężko zranioną głową i odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala na Smolną.

= Z Włocławka.

Wiadomość o restauracji tumu włocławskiego zamieszczona w niektórych pismach, okazała się przedwczesną.

Z powodu braku funduszów odnowienie katedry nastąpi niewcześniej jak za lat trzy, obecnie zaś jest restaurowaną tylko kaplica.

Pokrycie ścian świątyni oraz kaplicy już zostało powierzone dwom tutejszym firmom artystyczno-dekoracyjnym.

= Zabytek.

Znany historyk, p. Władysław Smoleński, bawiąc jakiś czas pod Wilnem, odkrył w jednym z okolicznych dworów stary pamiętnik, pisany w formie *silva rerum*.

Zabytek ten odnosi się do XVII-go wieku, a materjał w nim zawarty tak jest obszerny, iż wystarczy na cztery tomy.

= Nowy zakład.

W Płocku z dniem 15-ym września otwarty będzie instytut rękodzielniczy dla kobiet pod kierunkiem panien Stróżeckich.

Wysokie wykształcenie właścicielek daje rękojmię, że uczelnia należycie się rozwinie.

= Dla lekarzy.

W Radoszycach pożądane jest osiedlenie się stałe lekarza.

Oprócz rozległej praktyki, lekarz pobierać będzie pewną pensję roczną.

= Z Buska.

Dzięki trwałej i ciepłej pogodzie, sezon kuracyjny w Busku trwa w całej pełni.

W ostatnich dniach przybyło nawet wielu chorych dla rozpoczęcia kuracji.

Jeżeli pogoda wytrwa, sezon zostanie przedłużony do końca tego miesiąca.

= Strażacy żydzi.

Straż ogniowa ochotnicza w Łodzi postanowiła do grona członków czynnych przyjmować jedynie tych izraelitów, którzy zobowiążą się występować do pożarów i w soboty i ich dni świąteczne.

Postanowienie to wywołane zostało doświadczeniem, iż strażacy żydzi odstępowali od pożaru w piątek przed wieczorem, a w soboty i święta swoje wcale nie stawali do ognia.

= Na straż.

Kilka wybitniejszych osobistości krząta się w Biały podlaskiej około zorganizowania straży ogniowej ochotniczej.

Niezbędny fundusz na sprawienie potrzebnych przyrządów ratunkowych zamierzono osiągnąć z szeregu przedstawień amatorskich.

Zapewne i kasa miejska nie odmówi na ten cel znaczniejszego zasiłku.

= Brak wody.

W Łodzi, nadzwyczaj ubogiej w wodę w normalnym czasie, wskutek panującej posuchy obniżył się we wszystkich studniach poziom wody.

W niektórych studniach, jak pisze *Dz. łódz.*, woda silnie opadła, a w wielu zupełnie wyschła.

Studnie, obfitujące w wodę, znajdują się w istnem oblężeniu, a poszukiwanie wody staje się dość często powodem nieporozumień.

= Premjum.

Jeden z fryzjerów w Łodzi rozdaje róże wszystkim swoim gościom, przychodzącym się strzydz lub golić.

System premjowy rozszerza się więc coraz bardziej.

= Monopolista.

W jednem z miasteczek przy stacji kolejowej aptekarz miejscowy stał się prawdziwym monopolistą, ześrodkowawszy w swojej kamienicy wszystkie możliwe procedery.

Oprócz apteki był tam hotel, restauracja, handel win, cukiernia, łazienki, nawet sala balowa.

Urzędowi lekarskiemu podobne spekulacje farmaceuty niepodobały się i dano mu do wyboru, albo zostać przy samej aptece, albo też odstąpić ją komu innemu.

= Odrzucona darowizna.

Z okolic Biały donoszą nam o fakcie, wychodzącym po za obręb zdarzeń codziennych.

Młody pan D., wyjeżdżając na dłuższy czas za granicę, zapragnął obdarzyć ubogiego przyjaciela swojego dość rozległym folwarkiem.

Obdarowany przybył na miejsce i po obejrzeniu dokumentów... odrzucił darowiznę.

Jak się okazało, długi ciążące na posiadłości o wiele przenosiły jej wartość...

Tym sposobem pan D. jest zmuszony nadal piastować godność właściciela, dopóki wierzyciele nie sprzedadzą folwarku na rzecz własną...

= Samobójstwo.

W tych dniach w Płocku pozbawiła się życia przez powieszenie pani Katarzyna Hryniewiczowa, niegdyś obywatelka miasta Marjampola.

Denatka miała ranę w głowie, co było przyczyną obłędu umysłowego.

Należała do kobiet sympatycznych w mieście i wykształconych.

= Samobójstwo.

Czytamy w *Dzien. łódz.*, iż w Bałutach ujęto starozakonnego, podejrzanego o kradzież koni i spółkę ze złodziejami.

Po odstawieniu do więzienia w Radogoszczy, wspomniany starozakonny odebrał sobie życie przez powieszenie się.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 22-im z. m. we wsi Zagroby, w powiecie biłgorajskim, mieszkanka tejże wsi Marjanna Kowal, piorąc bieliznę nad rzeką, przechyliwszy się zanadto, wpadła do wody i utonęła.

W dniu 23-im z. m. na polu pod wsią Szronki, w powiecie mławskim, dzieci wiejskie rozpaliły ogień, od którego zapaliła na sobie ubranie 6-letnia Józefa Piekarska.

Na widok palącego się ubrania i krzyki nieszczęśliwej, inne dzieci pobiegły do wsi do rodziców, którzy też bezzwłocznie przybyły z pomocą, ale przy ogniu znaleziono już zwęglone zwłoki dziecka.

W dniu 24-ym z. m. we wsi Czarny Stok, w powiecie zamojskim, 40-letni Wojciech Dziuch, kąpiąc się w rzece, oddalił się znacznie od brzegu, a dostawszy się na odmęt wody, utonął.

W dniu 25-ym z. m. we wsi Sznajgi, w powiecie władysławowskim, oficjalista prywatny Bartłomiej Bartłuszajtys, zajęty przy młocarni w ruchu będącej, uderzony kołem w głowę, na miejscu zabity został.

ZE STATYSTYKI.

* **Kasa miejska warszawska** miała w r. z. wydatków ogółem 3,419,507 rs. z czego na budowę kanalizacji i wodociągów przypada 1,259,682 rs. 12 kop. Pozostałe wydatki tak się rozdzielają: utrzymanie zarządu miejskiego 125,987 rs. 39 kop., utrzymanie miejskich gmachów publicznych i pomników 22,608 rs. 22 kop., spłaty miejskich pożyczek i należności 170,851 rs. 64 kop., pensje emerytalne 3,232 rs. 63 kop., utrzymanie zakładów naukowych 85,453 rs. 11 kop., utrzymanie zakładów dobroczynnych 77,284 rs. 88 kop.; utrzymanie drukarni miejskiej, wag i miar, rzeźni, wodociągów studzien i sądów pokoju 203,234 rs. 33 kop.; dopłaty skarbowi 76,359 rs.; najem podwód i wsparcia rodzin żołnierzy 8,993 rs. 23 kop.; opalanie i oświetlanie aresztu 2,605 rs. 31 kop.; utrzymanie lekarzy miejskich i innych osób zarządu lekarskiego 24,128 rs. 91 kop.; utrzymanie straży policyjnej 307,895 rs.; utrzymanie straży ogniowej 705,502 rs. 55 kop.; żywność dla straży policyjnej 64,991 rs.; żywność straży ogniowej 96,410 rs. 29 kop.; utrzymanie lokalów zarządu miejskiego 29,024 kop. 21 kop.; najem lokalów dla zarządu policyjnego z opałem i światłem 12,968 rs. 51 kop.; bruki 250,069 rs. 32 kop.; oświetlenie miasta 114,920 rs. 84 kop.; naprawa starych kanałów, mostków, barjer, wałów, brzegów Wisły, mostu pod cytadelą, ogrodów, skwerów, alei, uprzątanie ulic i inne nieprzewidziane drobne wydatki 314,669 rs. 14 kop.

* **Ruch ludności miasta Warszawy**, podług ostatnich obliczeń, przedstawia następujące dane: w ciągu r. z. zawarto małżeństw 3,795 (katolickich 2,539, żydowskich 859, protestanckich 264 i prawosławnych 133). Urodziło się 14,570 dzieci (katolików 9,991, żydów 3,374, protestan-

tów 789 i prawosławnych 416); z tej liczby przypada na prawnie urodzonych 12,559 (katolików 8,099, żydów 3,366, protestantów 732 i prawosławnych 362) i na nieprawnie urodzonych 1,037 (katolików 970, protestantów 30, prawosławnych 23 i żydów 4), a że w r. 1885-ym zmarło w Warszawie 11,087 osób (to jest 7,639 katolików, 3,181 żydów, 582 prawosławnych i 405 protestantów), zatem w ciągu r. z., skutkiem przewyżki liczby urodzeń nad liczbą śmierci, przybyło w Warszawie ludności 2,763 (katolików 2,352, protestantów 207, żydów 193 i prawosławnych 11).

* **Statystyka szpitalna** wykazuje, że w ciągu r. z. w 8-miu szpitalach warszawskich dla wszystkich chorób (z wyłączeniem wenerycznych i zakaźnych) było chorych 17,451, z tych zmarło 2,200; w 1-ym szpitalu, wyłącznie dla chorób syfilitycznych, skórnych i rakowatych (włącznie z takmże oddziałem przy szpitalu żydowskim) chorych 4,062, zmarłych 55; w 1-ym szpitalu dla chorób umysłowych i epileptycznych (włącznie z takiemiż oddziałami przy szpitalu Dzieciątka Jezus i żydowskim) chorych 766, zmarłych 87; w instytucie oftalmicznym było chorych 501; w 2-ch instytutach położniczych chorych 372, zmarłych 21; w 4-ch domach schronienia dla biednych starców i kalek było chorych 429, zmarło 40; w 3-ch przytułkach dla sierot było chorych 181; w 1-ym domu przytułku dla biednych dzieci było chorych 105; w instytucie moralnie zaniedbanych dzieci chorych 71, zmarło 2; w domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus chorych 5,631, zmarło 846; w 5-iu przytułkach dla położnic chorych 743, zmarło 2. Razem we wszystkich szpitalach i zakładach dobroczynnych w r. 1885-ym było chorych 30,332, z tych zmarło 3,253, wyszło wyleczonych 21,741 i pozostało na rok bieżący 5,338 chorych.

* **Kronika pożarów** wykazuje, że w ciągu roku zeszłego było w Warszawie 40 wypadków pożarów, przy których brała czynny udział straż ogniowa. Z liczby pożarów przypada 9 w porze zimowej, 11 w porze wiosennej, 12 w porze letniej i 8 w porze jesiennej. Przy pożarach tych spłonęło 46 budowli, za które kasa ubezpieczenia obowiązkowego wypłaciła pogorzelcom rs. 53,220. Ogółem straty wynikłe z tych pożarów w spalonych i zniszczonych nieruchomościach wynoszą rs. 187,230. Przyczyny pożarów były: 3 od złej budowy kominów, 19 od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 2 od podpalenia i 16 z niewyjaśnionych powodów.

ZE ŚWIATA.

× **Ks. licencjat Choiński,** proboszcz Bydgoszczy w W. Ks. Poznańskiem, zrezygnował ze swojego probostwa z powodu nadwątlonego zdrowia i przenosi się na stałe mieszkanie do południowej Francji. Ks. Choiński, który jest członkiem towarzystwa orjentalistów francuskich w Paryżu i autorem cennej rozprawki p. n. „Słówko o języku polskim”, zamierza powrócić do swojej działalności naukowej. Pisze on po francusku.

× **W rzeczypospolitej Urugwaju** polacy, w liczbie czterdziestu kilku, założyli stowarzyszenie. W najętym lokalu urządzono kręgielnię przy restauracji, oraz książnicę, w której znajdują się pisma polskie. W liczbie rodaków naszych mieszka w Montevideo lekarz i dwóch księży. Dzieci polaków uczęszczają do szkółki francuskiej, gdzie z czasem wykładany będzie może język polski.

× **Geografja francuska** „Nareszcie—pisała gazetka francuska p. n. *Petite République Française*—wiemy gdzie się ukrył Aleksander bułgarski. Znajduje się on w małej mieścinie szląskiej, we Lwowie.”

× **W spuściźnie po Liszcie** została szkoła na fortepian, której znawcy wielkie przyznają zalety.

× **We Wrocławiu** odbył się zjazd stolarzy. Starszy zgromadzenia miejscowego, Gloger, przemawiał, natrącając, iż jest wielką szkodą dla przemysłu brak zbytu mebli do Królestwa. Współczujemy.

× **Czesi** usiłują Pragę do reszty odgermanizować. W tym celu podali mieszkańcy stolicy nadweltawskiej prośbę do magistratu, aby tenże zakazał studentom niemieckim noszenia odznak niemieckich. Wstęgi te bowiem i czapeczki różnokolorowe, twierdzą czesi, nadają miastu barwę niemiecką, czego sobie Praga wcale nie życzy.

× **Nowy rodzaj reklamy.** Przemysłowcy w Królewcu wydrukowali zadania arytmetyczne dla dzieci, w ten sposób ułożone, iż w przykładach pomieszczone są ich firmy. Dzięki temu nazwiska i sklepy handlarzy miejscowych zyskują nowe drogi do popularności.

× **Zmarły Ludwik bawarski** wynajmował sobie w różnych karczmach i zajazdach jeden lub dwa pokoje, aby miał gdzie spocząć wśród swoich fantastycznych podróży. Urządził on sobie między innemi taki „przystanek” w miejscowości Fernstein pod Sigmundsburgiem, gdzie miał dwa pokoje, z których pierwszy kazał wybić różowym atłasem, drugi niebieskim. Ściany tego *tusculum* królewskiego zdobią portrety Ludwika XIV-go w różnych pozach, a w rogach znajdują się stoliki, zastawione kosztownemi drobiazgami. Piecom kazał król nadać formę gruszki. Pokoje te postanowiono zachować na pamiątkę fantastycznego króla.

× **W kościele św. Piotra w Rzymie** odprawił w tym tygodniu pierwszą mszę św. don August Toltow, murzyn, wysłany ze Stanów Zjednoczonych dla kształcenia się. Jest to pierwszy kapłan murzyn z tych okolic.

× **W dziwny sposób** chciał jakiś wieśniak włoski, nazwiskiem Domenico Storti, dostać się do Papieża, aby jego błogosławieństwo uzyskać. Zaopatrzywszy się w siekierę, wszedł do kościoła św. Piotra w Rzymie, wdrapał się po rusztowaniach, filarach i gzemsach do zamkniętej zawsze loży papieskiej, z której prowadzi krużganek do Watykanu i zaczął wyrąbywać dziurę w ścianie. Gdy go ujęto oświadczył, że zamierzał przez ową dziurę dotrzeć do Ojca św. Biedaka odesłano do domu obłąkanych, gdyż okazało się, że dostał obłędu religijnego.

× **Zaciętą walkę z karabinjerami** stoczyli mieszkańcy włoskiej miejscowości Castermano pod Weroną i to w kościele. Ponieważ władze zakazały z powodów sanitarnych wszelkich większych zebrań, do których zaliczono także procesje, przeto postanowili kastermanianie wtargnąć przemocą do kościoła, aby wydostać z niego chorągwie i relikwie. Przyszło z tego powodu do krwawego starcia z żandarmerją, która broniła wstępu do świątyni.

× **Ludność irlandzka** nie przestaje stawiać oporu władzom angielskim. W majętności margr. Clarincarde pod Woodford zdarzyły się w ostatnich czasach dwa wypadki, które świadczą o wielkiej zawziętości ziomków Parnella. Tysiąc policjantów znajduje się w mieście Portumna, aby pomagać sądowi przy eksmisjach z dzierżaw. Gdy urzędnicy chcieli rozpocząć swoją czynność, uderzono w dzwony na alarm. Nadbiegła ludność oblewała z dachów domów straż bezpieczeństwa wrzącem wapnem i zasypywała kamieniami. To samo uczyniono następnego dnia, a trzeciego zniszczono most, prowadzący przez rzekę, aby władzy utrudnić przystęp do miejsca egzekucji.

× **Miasteczko New-Ross w Irlandji** było w tych dniach świadkiem oryginalnego widowiska. Wśród białego dnia wjechał do miasta korowód, składający się z kilkuset jeźdźców i 60-ciu wozów, napełnionych ludźmi i różnemi gratami. Przed pochodem maszerowała orkiestra, grająca marsze narodowe. Byli to dzierżawcy z majątków margrabiego z Ely, wyrzuceni ze swoich domów przez władzę, udający się z taką paradą do... domu ubogich, gdzie dla nich przygotowano miejsca honorowe.

× **Słynny rozbójnik hercegowiński,** Łukasz Sienicz, gospodarujący od dłuższego czasu z bandą swoją straszliwie nad granicą czarnogórską, dostał się nareszcie w ręce sprawiedliwości. Ukrywał się on od tygodnia w górach, napadając i obdzierając wszystkich podróżnych. Gdy się władza dowiedziała o miejscu jego pobytu, wysłano przeciw niemu oddział żandarmów. Sienicz bronił się jak bohater. Raniony ciężko uciekał na jednej nodze, skacząc z zręcznością wiewiórki i padł dopiero, gdy go jeszcze dwa strzały ugodziły. I główny jego towarzysz, Giuko Babicz, znajduje się w więzieniu.

× **Parowiec** „Ada White”, jadący z Rio de Janeiro do Nowego Jorku, utonął wskutek ładunku kawy, który wiózł do północnej Ameryki. W pobliżu Jamaiki zerwała się tak silna burza, że fale pokryły cały okręt, przenikając do worków, napełnionych kawą. Worki rozwiązały się, a ziarnka kawy wpadły do rur pomp, uniemożliwiając ratunek okrętu.

× **Wdowie po jenerale Grancie** wypłacili wydawcy pamiętników b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki 130,000 f. st., jako czysty dochód po odtrąceniu wszystkich kosztów wydawnictwa.

× **Dla oszustów i warchołów europejskich,** uciekających za ocean, nie świeci już w Ameryce dawna „gwiazda swobody”. Mają oni tam straszliwego wroga w osobie tajnego ajenta Fryderyka Bernharda, zwanego „postrachem łotrów europejskich”, który tropi ślady ich z niezwykłą gorliwością. Bernhard jest człowiekiem zarówno nieustraszonym jak podstępnym. Posługuje on się rozmaitemi środkami, aby złoczyńców zdemaskować. W tych dniach odkrył znów znanego w Europie fałszerza wekslów i dokumentów urzędowych, kasjera Schnecka z Kielu. Wyśledziwszy go w jakiejś fabryce, przystąpił do niego i zagadnął go wprost: „Jak się pan miewa, panie Schneck?” Zbrodniarz, zaskoczony niespodziewanie, stracił przytomność i odpowiedział: „Bardzo dobrze!” Odpowiedzią tą wpadł w pułapkę ajenta.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Rs. 5, z kar służby hotelu polskiego.

— Stangret doktora, Andrzej O., za niewypełnienie swych obowiązków, składa jako karę kop. 30 na biednych do uznania redakcji.

— Na kościół św. Piotra i Pawła na Koszykach, za duszę ś. p. Stefana Osipowskiego złożono kop. 50.

— W dniu 4-ym b. m. i r., jako w piątą smutną rocznicę zgonu ś. p. Augusta Lange, składam rs. 10 w połowie dla wdów i sierot pod opieką gminy ewangelicko-augsburskiej zostających, a w połowie dla najbiedniejszych do uznania redakcji. *J. L.*

— Złożono w naszej administracji scyzoryk w kościanej oprawie, znaleziony na ławce w Saskim ogrodzie. Właściciel może odebrać.

W dniu 18 sierpnia r. b., w Odessie, przez proboszcza a zarazem dziekana miejscowego kościoła, pobłogosławionym został związek małżeński panny Wandy, córki Piotra i Romany z Wiśniewskich **Kotnowskich**, obywateli z Królestwa, z panem Teodorem **Niedziałkowskim**, urzędnikiem przy południowo-zachodniej drodze żelaznej. Szczęść Boże młodej parze. (3009)

Nekrologja.

† Ś. p. Walerja z Kowalewskich 1-go ślubu Leśniewska, 2-go **Pieniążek,** żona urzędnika drogi żelaznej nadwiślańskiej, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 3-go września 1886 r. W nieutulonym żalu pozostały mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 4-ym września r. b., to jest w sobotę w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-ym września, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—3033—

† Ś. p. Kazimiera z Witkowskich **Szmidecka,** wdowa, obywatelka m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 31-ym sierpnia 1886 r., w majątku Podokłocie, w powiecie garwolińskim, w wieku lat 61. Pozostali w nieutulonym żalu: córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 4-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3034

† Ś. p. Józef **Bielawski,** po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie dnia 2-go września 1886 roku, w wieku lat 16. Pogrążeni w smutku rodzice wraz z braćmi zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 4-ym września, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3029—

† Ś. p. Walentyna z Przanowskich **Kuszell,** obywatelka ziemska, po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie w dniu 2-im września 1886 r. w Przytocznie. Przeniesienie zwłok na cmentarz miejscowy nastąpi w dniu 6-ym września, o czem pozostali w smutku: mąż dzieci i zięć zawiadamiają przyjaciół, znajomych i życzliwych. —3035

† Za spokój duszy ś. p. księdza prałata Ferdynanda **Dziaszkowskiego,** w dniu 4-ym września r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w czternastą rocznicę śmierci odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana i na takowe zaprasza się osoby zachowujące pamięć zmarłego. —3021—

† Dnia 4-go września r. b., to jest w sobotę, w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie **10-ej** zrana odprawi się msza święta za duszę ś. p. Eustachego **Targowskiego,** b. urzędnika górniczego, jako w 6-tą rocznicę zgonu jego, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. 2—3008

† Wszystkim, którzy w dniu 30-ym sierpnia odprowadzili zwłoki ś. p. Jana **Schancenbach,** składamy z głębi zbolałych serc „Bóg zapłać.”

—3031— **Pozostała żona z dziećmi i wnukami.**

— Wszystkim, którzy uczestniczyli w pochowaniu zwłok drogiego naszego ojca i męża b. p. Jakóba **Erlicha,** w dniu 1-ym września r. b., pozostali w smutku: żona, synowie, córki, zięciowie i wnuki, składają serdeczne podziękowanie. —3026—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Ferje letnie usunęły ze szpalt dzienników rosyjskich prawie zupełnie kwestje administracji i polityki wewnętrznej, w sferze zaś polityki zagranicznej Bułgarja i ks. Aleksander Battenberg są jedynym tematem, obrabianym w rozmaity sposób i w rozmaitej formie, ale co do treści prawie identycznie. Naturalnie, że teraz prasa rosyjska zajmuje się powrotem księcia do Bułgarji i następstwami tego faktu. *Petersburgskija wiedomosti* regestrują przedewszystkiem pogłoskę jakoby wypuszczenie księcia Aleksandra z Rosji było rezultatem instancyj wniesionych za nim przez cesarza Wilhelma, a potem przywodzą jeszcze kombinację anglików, którzy starają się zwalić na Rosję odpowiedzialność nietylko za to co się stało w d. 21-ym sierpnia, ale także za powrót księcia i mogącą ztąd wyniknąć wojnę domową. Korespondent wiedeński *Daily News* dowiaduje się „od dobrze poinformowanego polityka”, że całe zawikłanie bułgarskie z najdrobniejszemi jego epizodami było z góry obmyślane przez dyplomację rosyjską. Ona wszystko przewidziała. Ona to urządziła porwanie księcia, aby partji jego przeciwników dać możność wystąpienia, a potem kazała wypuścić księcia na wolność, licząc na to, że niezawodnie po-

wróci do kraju, co wywoła wojnę domową i anarchję, które Rosji dostarczą legalnego powodu do wkroczenia do Bułgarji. „Widocznie, powiada dziennik petersburski, że przewrót z d. 21-go sierpnia, uznany przez całą prasę rosyjską za niezaprzeczone zwycięztwo polityki rosyjskiej, wywarł tak silny wpływ na dziennikarzy angielskich, że gotowi są przypisać naszej dyplomacji najnieprawdopodobniejszą przenikliwość, a nawet dar proroczego jasnowidzenia. Bez podobnego nadprzyrodzonego talentu byłoby zupełnie niepodobieństwem przewidzieć, co przedsięweźmie wypuszczony na wolność Battenberg i gdzie się zwróci. W człowieku mającym dwie ojczyzny i dwa stanowiska społeczne—władcy Bułgarji i porucznika pułku ułanów, w człowieku pozostającym nadto pod skomplikowanym wpływem angielskich rad rodzinnych, austrjackiej życzliwości, rumuńsko-polskiej przyjaźni i nauk politycznych swoich własnych radykałów—zamiary i postanowienia muszą się zmieniać stosownie do wzmocnienia się tego lub owego wpływu. I w samej rzeczy też widzimy, że pierwotny zamiar Battenberga powrócenia do pułku uległ zmianie po tajemniczej wycieczce na Oderberg, że entuzjazm polaków wykrzykujących mu: niech żyje! i polek, ofiarujących mu bukiet z napisem: od polek bohaterowi Sliwnicy—przyczynił się do podniesienia ducha w posępnym wygnańcu, który w Wołoczyskach ukrywał się przed oczami publiczności. Mamy nareszcie zasady do utrzymywania, że stanowczy zamiar księcia iść szturmować Sofję ma podstawę nietylko w dyplomatycznej agitacji angielskich przyjaciół, ale i w innej agitacji, prowadzonej być może przy pomocy złota brytańskiego. Co tu ma do czynienia nieprawdopodobna przenikliwość dyplomacji rosyjskiej? Nic uważamy w tej chwili za właściwe zarysowywać tu planu działania, z pomocą którego nasza dyplomacja, gdyby tylko tego była chciała, mogła zupełnie w innym kierunku zwrócić następstwa przewrotu z dnia 21-go sierpnia; ale stworzyć podobny plan wcale nie było trudno. Cokolwiekbądź zaszłoby teraz na drodze, którą Battenberg zmierza do byłej swojej stolicy, to przecież dla każdego bezstronnego spostrzegacza jest jasnem, że wypadki w Bułgarji rozwijają się poza sferą naszego wpływu, lubo jest rzeczą niewątpliwą, że bliską jest chwila, kiedy Rosji, w porozumieniu z mocarstwami centralnemi, wypadnie rozciąć węzeł gordyjski bułgarskich zawikłań namotanych rękami intrygantów wewnętrznych i zagranicznych. Posuwanie się Battenberga ku Sofji, okrążając na Tyrnowę i Kazanłyk przez Filipopol, dowodzi poważnych obaw, żywionych w jego głównej kwaterze, pomimo zwiastowanego przez telegraf dobrowolnego zniesienia rządów karawełowskich. Widocznie w Sofji jest wielki nieporządek, jeżeli dostojny podróżny jest zmuszony przeprawiać się przez Bałkany, aby po drodze zabrać wierne sobie pułki rumelijskie i zajść stolicę od tyłów."

W *Moskowskich wiedomostiach* czytamy: „Czyż Rosja wyda swoich przyjaciół i stronników, sprawców patrjotycznego ruchu i najlepszych patrjotów bułgarskich? Nazywają ich partją rosyjską, ale rosyjska partja w Bułgarji jest prawdziwą narodową partją bułgarską, rosyjską partją w Bułgarji powinien być cały naród bułgarski. Niektórzy publicyści rosyjscy, wtórując obłudnym publicystom zagranicznym, oburzają się na bułgarów, którzy wypędzili Battenberga. To rewolucja, wołają oni, to bunt. Rosja nie może sympatyzować z poddanymi buntującymi się przeciw swojemu monarsze. Według tej logiki, rozbójnik będzie człowiekiem porządku, a ten co zwiąże mu ręce, będzie buntownikiem. Cóż to jest Bułgarja i wygnany jej władca? Bułgarja, utworzona krwią rosyjską, może istnieć tylko w związku z nią, pod jej opieką. Książę rządzący Bułgarją był kreaturą Rosji, wszystkie jego prawa streszczały się w jego obowiązkach wobec Cesarza rosyjskiego; tak wszyscy to rozumieli; zdradziwszy Rosję, zostawszy narzędziem jej wrogów i sam zostawszy jej wrogiem, czyż nie tracił on przez to samo w oczach bułgarów całej swojej wartości i wszystkich swoich praw? Czyż nie okazywał się on przez to uzurpatorem, a jego poplecznicy zdrajcami kraju? Bułgarzy byli obowiązani dochowywać mu wierności nie bez względu na Rosję, lecz przez Rosję: oni mogli być wierni księciu o tyle, o ile on sam był wierny Cesarzowi Rosji. Czyż nie było obowiązkiem każdego uczciwego bułgara powstać przeciwko gwałcicielowi świętych stosunków, jakie powinny łączyć Bułgarję z Rosją? Kiedy Battenberg działał w Bułgarji, czyż nie byliśmy gotowi pomawiać o niewdzięczność bułgarów, przez nas samych oddanych mu w ręce? A teraz kiedy bułgarzy dowiedli swojej wierności Rosji, kiedy zdołali zmódz i wygnać jej wroga, czyż będziemy zarzucali im bunty i rewolucje? Battenberg odegrał rolę Mazepy; ale Koczubej został mu poświęcony przez niewiadomość. Czy zaś my nie wiedzieliśmy co robi ks. Battenberg?"

Z ostatniej chwili.

Według depesz paryskich z dnia 1-go b. m., Ojciec św. przyjął układ, proponowany przez Francję, co do reprezentacji dyplomatycznej Watykanu w Chinach.

W angielskiej izbie gmin oświadczył dnia 31-go z. m. podsekretarz stanu Fergusson, że traktat angielsko-chiński w sprawie Birmy został zawarty. Praktyczne korzyści jego polegają na zupełnem uznaniu panowania angielskiego nad Górną Birmą. Anglja ma zupełną swobodę rządów wewnętrznych, zapewniła sobie komunikację handlową między Chinami i Birmą i otworzyła dla handlu swojego południowy zachód Chin. Umowa nie przyznaje Chinom praw zwierzchniczych do żadnej części Birmy.

Wedle urzędowych obliczeń, podczas trzęsienia ziemi w Grecji d. 27-go z. m. zginęło ludzi 166, rany poniosło 500.

Biuro Reutera telegrafuje pod. 1-ym b. m. z Korei, że Chiny wysłały tamże dziewięć okrętów wojennych.

Plan (*idée générale*) manewrów niemieckich w Alzacji i Lotaryngji został zmieniony, ponieważ plan ogłoszony w dziennikach obudził zaniepokojenie we Francji.

Hrabia Foucher de Careil albo baron Michels zostać ma posłem rzeczypospolitej francuskiej w Berlinie w miejsce ustępującego barona Courcela.

Wszystkie prawie dzienniki paryskie przedrukowały znany antifrancuski artykuł *Norddeutsche allgemeine Zeitung* bez komentarza. *National* pisze tylko, że „figiel to zużyty i nie wywiera już dziś efektu".

Wszystkie dzienniki niemieckie i francuskie uważają, że abdykacja księcia Aleksandra jest obecnie nieuniknioną. Dzienniki angielskie nie dochodzą do takiego wniosku ostatecznego, wszakże przyznają, że położenie księcia stało się bardzo trudnem. Decyzja jego dotąd niewiadoma.

Plakaty rozlepione przez prefekta Sofji donoszą, że książę Aleksander dziś wieczorem przybędzie do tego miasta.

Zaraz po przybyciu księcia do Sofji utworzonem być ma nowe ministerjum pod przewodnictwem Radosławowa.

Z Bułgarji.

Korespondent do *Journal des Débats* miał rozmowę z księciem Aleksandrem heskim, ojcem księcia bułgarskiego. Tenże miał się wyrazić: „Syn mój, zarówno jak naród bułgarski, czują to bardzo dobrze, jak wiele winni są Rosji i nigdy dobrodziejstw jej nie zapomną. Mimo wszystkich nieporozumień, przejednanie Rosji byłoby najlepszem rozwiązaniem sprawy. Jeżeli książę po zasadzce z d. 21-go z. m. powrócił do Bułgarji, stało się to dlatego, iż nie mógł on pozwolić, aby w ten sposób upokarzający został wypartym z kraju i ponieważ słyszał, że była mowa o wysłaniu komisarza rosyjskiego do Bułgarji, który miał zarządzić śledztwo." Książę heski zaprzecza, jakoby syn jego znosił się telegraficznie z dyplomatami w Francensbadzie. Książę powziął postanowienie swe samodzielnie, własnemu tylko ulegając instynktowi politycznemu.

Gdyby Austrja i Niemcy zmieniły swą politykę dotychczasową, natenczas książę, przywróciwszy porządek w Bułgarji, mógłby abdykować. Jest rzeczą prawdopodobną, że zarówno w Gasteinie jak Francensbadzie ewentualność zastąpienia księcia Aleksandra kim innym wziętą była pod uwagę.

Nordd. allg. Ztng., mówiąc o przyjęciu, jakie spotkało księcia Aleksandra we Lwowie, wnosi zeń, że w osobie księcia tkwi jakieś niebezpieczeństwo dla Niemiec. To przyjęcie stanowi wymowny komentarz do podszczuwań wolnomyślnych i ultramontanów niemieckich. Jak w ostatnim parlamencie, występują oni znowu jako wrogowie państwa. Wówczas wystąpiło w obronie plemienia, które dąży do zniszczenia Prus i Niemiec, obecnie stają po stronie księcia Aleksandra, pragnąc zakłócić nasze przyjazne stosunki z Rosją i wywołać niebezpieczeństwa dla ojczyzny.

Z Bukaresztu telegrafują pod dniem 1-ym b. m., że majora Grujewa i kapitana Benderewa przywieziono do Tyrnowy.

Wiadomości, jakoby dwa bataljony pułku strumańskiego (tak nazwanego od rzeki Struma) udały się na południowy zachód Bułgarji do Radomirza i Köstendilu w celach podniesienia rokoszu, okazują się błędnemi. Wysłał ich tamże rząd celem usunięcia ich ze stolicy i niedopuszczenia zętknięcia z resztą wojsk, które pod dowództwem pułkownika Mutkurowa wkroczyły d. 31-go z. m. do Sofji.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Ateny **3-go września.— Obliczają. że trzęsienie ziemi w Messenji obaliło 6000 domów.**

(Ajencja północna.)

Petersburg **3-go września.—*Journal de St. Pètersbourg* pisze: Depesza Najjaśniejszego Pana w odpowiedzi na telegram księcia Aleksandra nie potrzebuje żadnego komentarza. Stawia ona na gruncie zupełnie jasnym kwestję wywołaną przez postawę, którą podobało się zająć księciu.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Litwince.*—W zarzutach czynionych zabawom, urządzanym dla dzieci w ogrodzie zoologicznym, zapomina pani przedewszystkiem o tej okoliczności, że te same dzieci, a przynajmniej znaczna ich większość, gdyby nie bawiły się tam, bawiłyby się gdzieindziej również zbiorowo i publicznie, np. w Saskim ogrodzie, jak to codziennie miewa miejsce. Różnica byłaby ta tylko, iż w Saskim ogrodzie bawiłyby się bez nadzoru lub pod nadzorem bon cudzoziemek, a w zoologicznym bawią się pod kierunkiem ludzi, dających o wiele więcej gwarancji pedagogicznej. Ten jeden szczegół jest o tyle ważny, że za *dodatnią* stronę zebrań, o jakich mowa, uważać go należy. Nie możemy w tej rubryce prowadzić obszerniejszej dyskusji, ale mamy nadzieję, że pani cofnie wiele ze swoich zbyt pesymistycznych poglądów, jeżeli pani zechce być na jednej z tych zabaw dla osobistego pomówienia z głównym ich inicjatorem, któremu list pani zakomunikowaliśmy i który najchętniej wszelkich bliższych objaśnień udzieli. Wskażą go pani w kancelarji zakładu, gdzie kasa.

— *Panu Ch. W.*—Dzwonki tramwajowe są bardzo donośne, żądać zatem od woźniców, żeby jeszcze głośniej dzwonili, byłoby to nie mieć litości nad przechodniami i nad mieszkańcami ulic wzdłuż toru tramwajowego położonych. Osoby, mające słuch osłabiony, winny o tem same pamiętać i upewniać się wzrokiem, czy tramwaj lub dorożka nie nadjeżdża. Żądać od woźniców, żeby przy przestrzeganiu przechodzących mieli na względzie takich, którzy mają słuch wyjątkowo słaby i żeby z całych płuc krzyczeli albo z całych sił dzwonili, byłoby zupełnie niesłusznem.

GIEŁDA.

Warszawa d. 3-go września 1886 r.

Po słynnej już i we wszystkich ustach będącej wymianie depesz, sytuację polityczną z niektórych punktów donioślej akcentującej, niepokój giełdowy wzrósł i spotęgował się. Niepewność ta jak zawsze na najwrażliwszym kursie — kursie rubli odbiła się uciskająco do czasu rozpatrzenia się w następstwach tych wypadków. Szacowania poranne o mało co niebyły znów „nieokreślone". Ujmowano je w cyfrę 196—w żądaniu, co ostatecznie niczego nie poucza.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 51.20 żądano—51.15 płacono za drobne ilości. Krótkoterminowe 50.95, $50.97\frac{1}{2}$ później 51, a nawet $51.02\frac{1}{2}$ i przy końcu jeszcze bardzo chętnie 51 płacić chciano.

Na pomniejsze miasta niemieckie **żadnych interesów nie robiono.**

Na **Londyn** 10.36 żądano **i byli nabywcy po** $10.33\frac{1}{2}$ i $10.34\frac{1}{2}$.

Na **Paryż** 41.30, **przy płaceniu** $41.22\frac{1}{2}$.

Na **Wiedeń** 82.65—**kurs wysoki, lecz kupowano je** też po 82.45 i 82.50.

Papiery mało obracane z powodu niepewności sytuacji.

Listy likwidacyjne z powodu losowania nie notowane. Słyszeliśmy o tranzakcji większemi po 93.60 z zastrzeżeniem losowania. Tranzakcje warunkowe do notowania w cedule się nie kwalifikują.

Pożyczka wschodnia 99.50—bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 100.75 za I, II, III i IV. Drobną sumkę 5000 rs. po 100.50 kupiono. Serja V 99.60, bez tranzakcji.

Listy miejskie 100, 99, 98.85 i 98.85; za III 98.60 płacono, również IV pewną znaczniejszą ilość prywatnie kupiono około 98.50.

Obligi bez ruchu.

Listy łódzkie, lubelskie i kaliskie nie były w obrocie dla braku materjału.

Akcje bez ruchu. Bankowe kupowanoby, lecz żądano 345 za handlowe i 314 za dyskontowe.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Kursa niezmienione.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 3-go września 1886 r.

Bardzo słaby dowóz piątkowy nie pozwala na określenie usposobienia.

W dodatku odbiorców nie ma, jak zwykle w piątek, co sprowadziło notowania nieco niżej, jakkolwiek niepodobna twierdzić, iżby w rzeczywistości dążność była zniżkową.

Pszenicy 150 korcy.

Płacono w drobnych partyjkach za dobre ziarno 6.15, 6,30, 6.35, biała 6 rs.

Pstra nieświetna 5.70.

Żyta 200 korcy z dostaw osią wystawiono na sprzedaż.

Usposobienie wprawdzie dosyć mocne, lecz brak wyboru.

Płacono 4.60 i 4.65 z odstawą.

Owsa 400 korcy po cenach niezmienionych, z uwzględnieniem gatunku.

Płacono więc 2.40, 2.50 i 2.60, wyborowy osięgał i wyższe ceny 2.70, 2.80 do 2.85.

Siana dowieziono dosyć wprawdzie, lecz obawa braku siana z powodu suszy utrzymuje i podnosi ceny do 40, 45, 50 i 55 kop., wedle jakości.

Słomy mało. Cena wysoka 30, 33½, do 37½ kop. za pud.

J. Wł.

TEATRA.

— *Letni.* Dziś: „Tancerka", „Przebudzenie się lwa" i „Pomyłka". Jutro: „Halka" (występ p. Florjańskiego).—*Nowy.* Dziś: „Muszkieterowie". Jutro: „Nad przepaścią".—*Alhambra:* „Łysy Kupidyn".—*Belle-Vue:* „Nitouche".—*Nowy-Świat.* „Fikalski".—*Buff:* Przedstawienie trupy ruskiej: „Ptaszki śpiewające".

Konsulat Angielski

przeniesiony został na Smolną ulicę nr 25. Kancelarja otwarta od 12 do 2. (3023)

— Dr Michał ***Sadowski*** powrócił do Warszawy, przyjmuje od 4—6 po poł. Chłodna nr 8. (1043)

— Dr ***Guranowski*** powrócił do Warszawy. Tłomackie nr 3. (3014)

— Dr ***Szummer*** opuścił Warszawę, udając się z powrotem ***do Częstochowy,*** gdzie stale ***zamieszkuje.*** (1042)

Od Lecznicy Długa 21.

Dr K. Ciągliński od dnia 3-go września przyjmować będzie z chorobami ***wenerycznemi i skórnemi od godziny 11 do 12-ej codziennie.*** (3013)

AMBULATORJUM

dla chorych na oczy Dra ***F. Winawera.*** Żabia nr 5. Od godziny 4—6. (3020)

(2967) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr ***Słonimski,*** choroby moczo-płciowe (sekretne), Królewska 5, do 11 r. i od 5—7 pop. (2969

— Dr ***T. Boryssowicz*** powrócił, Marszałkowska 112. (2964)

— Dr med. ***A. Zawadzki,*** przeprowadził się w Aleję Jerozolimską nr 54. (2951)

— Dr ***J. Piaszczynski,*** ordynator kliniki ocznej, powrócił do Warszawy, Marjańska 11. (2966

3018 Najlepsze zęby sztuczne po rs. 2 wstawia ***M. H. Neumark*** dentysta, (syn), Tłomackie nr 11.

— Józef ***Kirszrot,*** adw. przysięgły, (Przechodnia nr 3), powrócił do Warszawy. Przyjmuje w godzinach rannych i od godz. 5—7 po poł. (1033)

— Od dnia 1 września rozpoczynają się coroczne **lekcje rysunku, malarstwa olejnego** oraz malowania na porcelanie u hr. ***Marji Łubienskiej,*** Królewska 29. (3016)

— Michał ***Hertz,*** artysta-muzyk, mieszka na Szkolnej nr 8. (2957)

— Bolesław ***Wilczynski,*** profesor Instytutu muzycznego, wrócił do Warszawy i zamieszkał przy ulicy Złotej róg Sosnowej nr 44. (3019)

— W zakładzie nauki rękodzieł dla kobiet ***J. Świeżawskiej,*** Hoża 13 (dawniej Wspólna 25), zaczynają się kursa rzemiosł 1 września. ***Stancja*** dla uczennic zakładu. (2950)

— ***Skład M. Maszkow*** przeniesiony został na ***Krakowskie-Przedm.*** nr 23, róg Trębackiej i poleca świeżo otrzymane: ***Herbatę, Kawę, Samowary, Tace*** i inne wyr. ros. (1028

2818) Magazyn sukien ***Ludwiki Hummel,*** Nowo-Senatorska nr 5, wykończa wszelkie powierzane roboty jaknajdokładniej, ceny umiarkowane.

DLA UCZNIÓW!

Skład papieru ***J. N. Bronikowski,*** Wierzbowa 7, dawniej Nowy-Świat nr 1, przygotował znaczny zapas kajetów, oraz wszelkich przyborów szkolnych w ***dobrym gatunku.*** (2973)

— ***Czapki uczniowskie*** we wszystkich formach, ***czapki cywilne*** z najlepszych materjałów, ***odznaczone medalem,*** radzimy najkorzystniej kupować w fabryce ***W. Truchlinskiego,*** Marszałkowska nr 139. (1011)

2829 ***Pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok*** załatwia zakład pogrzebowy ***J. Pelczyńskiego,*** Nowy-Świat nr 50. Sprzedaje trumny, ubrania żałobne i pośmiertne, wynajmuje wozy do przewożenia zmarłych z domów do kościołów.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *G. H.* Proszę uprzejmie o wiadomości listowne. Wyjazd zaniechany. (3022)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go września 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.10	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.36	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.73	—.—
„ „ „ m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.—	—.—
„ „ „ III	98.85	—.—
„ „ „ IV	98.85	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	97.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.50	—.—
II „ „ rs. 100	99.50	—.—
III „ „ rs. 100	99.50	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 93¾

Od Listów z. m. Warszawy kop. 200½

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 161

Od Listów likwidacyjnych kop. 97

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go września 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	570	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	600	—
„ „ wyborowa .	—	—	615	635
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	465
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	240	285
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	55	—	—
Słomy pud	30	37	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 3-go września 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 5⁶

„ garniec rs. 2 kop. 62

W m. Włocławku przy ulicy Gęsiej dom p. Kornackiego założyłam

Pracownię Sukień

okryć, strojów damskich i t. p. przedmiotów, a mając w tym względzie praktykę, dotąd byłam zaszczycaną łaskawymi względami, zatem śmiem sobie tuszyć, że zaspokoję najwybredniejszy gust, tem bardziej, że za pierwszy obowiązek uważam dogodzenie Szanownym Kundmanom tak ceną jak i sumiennem wykończeniem, co pragnąc na dziele dokonać, polecam się łaskawym względom JW. WW. Pań.

1757 **Leopolda Wszelaka**

DLA PAMIĘCI.

Cukier po zniżonej cenie.
Herbatę wszystkich pierwszorzędnych firm Cesarstwa.
Kawy wyborowe.
Ceylon grubo ziarnista.
Perłową.
Jawę złotą.
Moccę.
Wyborną kawę paloną.
Sery różne.
Bryndzę węgierską.
Świece stearynowe

i wszelkie **artykuły spożywcze** przy umiarkowanych cenach w dobrej jakości, poleca

A. Kostórkiewicz

plac Teatralny № 18, w domu PP. Kanoniczek. 1728R

Sprzedaż Tryków

osiemnasto-miesięcznych z mojej znanej odznaczonej w r. 1868 **zarodowej owczarni Rambouillet,** już się rozpoczęła.

Sitno pod Dobrzyniem nad Drwęcą.

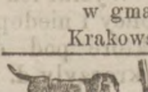
1752 **Sponnagel.**

Sery Camembert i Gambrino

poleca handel

L. WRÓBEL,

w gmachu **Starej Poczty,** Krakowskie-Przedmieście № 27. 1747



Wyżły szczenięta

rassy ponter, do sprzedania. Wiadomość: u stróża Nowy-Świat № 34. 1759

Fabryka Ram Złoconych robót Kościelnych i Salonowych

Ignacego Grąbczewskiego,

egzystująca od roku 1850, dotąd na ulicy Senatorskiej № 17, przeniesioną została od 8 Lipca r. b. **na ulicę Nowo-Senatorską do domu № 6,** wprost Hotelu Litewskiego. 1702

W Głównym Składzie fabrycznym na Krakowskiem-Przedmieściu № 62, w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie Żyrardowskim, dostać można:

75 łokci Creassu (półpłótna) dobrego za rs. 6 kop. 25.
Sztukę Polonia (wyborowe na koszule mezkie) 31½ łokci za rs. 5.
Sztukę płótna krajowego, 30½ łok. za rs. 4.
Sztukę płótna Jarosławskiego (czysto lniane) ręcznej roboty na murawie bielone 33 łokci rs. 7.
Kanifas na gacie najtrwalszy wyrób po 16 kop. łok.
Creass prześcieradłowe płótno wyborowe 2½ łok. szer. po 24 kop.
Madepolamu sztuczkę 31½ łokci (najlepszego) za rs. 4 kop. 50.
Sześć Ręczników adamaszkowych 2½ łok. dług. za rs. 1 kop. 90.
Tuzin chustek biał. do nosa za k. 90.
Tuzin serwet desserowych białych lub kolorowych za rs. 1 kop. 20.
Sukno Ciechanowieckie na bluzy i spodnie studenckie po rs. 1 k. 40.
Duże Chustki wełniane **angorowe,** bardzo ciepłe po rs. 4 k. 50.
Kołdry wełniane puszyste po rs. 3.

Struny 12-to łokciowe

rozmaitej grubości; przydatne dla
zegarmistrzów,
kapeluszników,
rękawiczników,
do **maszyn,**
do **tokarni,**
na **bębny,**

są do nabycia pojedyńczo i w większych ilościach

u W. KRUZIŃSKIEGO,
Fabryka Instrumentów Muzycznych, w Warszawie, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 1737

Potrzebne są 2 zdolne

MODNIARKI

do kapeluszy damskich, gruntownie i dobrze robiące, na wyjazd do Odessy.—Adresy zostawiać w **Kantorze Kurjera pod wyrazem „Modniarki".** 1748

Skład Płótna Jarosławskiego

pod firmą

MAGAZYN MOSKIEWSKI

przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim,

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że dzięki stosunkom handlowym z wielkiemi fabrykami Rossji i dzięki znacznym obrotom, jest w możności sprzedawać towar taniej, aniżeli inne składy fabryczne i poleca **Płótna jarosławskie** na prześcieradła i koszule, **serwety białe i kolorowe, nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osób, serwetki stołowe i deserowe, ręczniki, chustki** płócienne i batystowe, **madapolam, kreton, szirting, canifas, piki, nansuk** i inne tkaniny bawełniane; **pończochy, skarpetki, kołdry pikowe, kaftaniki i kalesony, koszule męzkie i damskie, kalesony, spódnice, matinée, peniuary** i t. d.

Magazyn przyjmuje zamówienia na bieliznę męzką i damską i wykonywa jaknajakuratniej w czasie jaknajkrótszym. 1729R

Pracownia Strojów, Sukien i Okryć damskich, Natalji W.

od lat 9-ciu na jednem i tem samem miejscu i nadal pozostaje, t. j. **przy ul. Długiej № 25**, tam gdzie Teatr Buff (Eldorado), tak jak dawniej przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, oraz całe wyprawy wykonywa podług najświeższych żurnali, po cenach najprzystępniejszych.

Robota sukni od rs. 4 i wyżej.
Okrycia od rs. 3 i wyżej. 1754
Kapelusze gotowe od rs. 3 i wyżej.

Buchhalter

znający język niemiecki i polski, który przez kilkanaście lat w jednym z pierwszorzędnych interesów przemysłowych na prowincji zajmował posadę buchhaltera głównego, poszukuje w Warszawie odpowiedniego zajęcia. Oferty pod lit. A. B. № 18 przyjmuje Biuro Ogłoszeń Senatorska 26. 1730R

Do sprzedania:



Faetony, Amerykany, Dorożki, Kocz z fordeklem, **Bryczki, Kareta, Faetony** na drogi nowe i używane.—Ulica Śliska № 21 nowy. 1758

Do Łodzi potrzebna jest OSOBA

w średnim wieku, posiadająca pewne wykształcenie, umiejąca szyć i mogąca wyręczyć przy dzieciach i w zajęciach gospodarskich, panią domu. Wdowy po urzędnikach, polki mają pierwszeństwo.—Krótki opis poprzedniej działalności, kopje świadectw i wysokość wymaganej pensji adresować: Łódź, gmach pocztowy, 2 piętro № 10. 1760

Uprasza się osobę, która zakupiła u mnie kociołki miedziane na pudy, aby zgłosiła się do mnie w przeciągu dni ośmiu, w razie nie zgłoszenia się umowa zrywa się i dany zadatek przepada.

1731R **Porucznik GALLE.**

Ostrzegam

ażeby synowi naszemu Karolowi Kosiakiewicz nikt nie pożyczał pieniędzy ani na rewers, ani na weksel, ani na hypotekę domu naszego, przy ulicy Nowe-Miasto № 312/3, gdyż ani teraz, ani do dojścia jego pełnoletności, dług płacony nie będzie.—Małżonkowie **Mateuszi Antonina Kosiakiewicz.** 1755

Skład Fortepianów

A. WERNER,
Senatorska № 22, róg Bielańskiej, posiada znaczny wybór **Instrumentów** do sprzedania wynajęcia. 1753

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów prywatnych, w bliskości zakładów naukowych. Warunki przystępne. Zielna 7A, mieszkania 5. 1912

Bona francuzka umiejąca po angielsku, z pięcioletniem świadectwem, do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska. 13693

Student 2 kursu, matematyk, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub odpowiedniej kondycji. Aleje Jerozolimskie № 80, m. 27. 1939

Mając własną córkę w instytucie muzycznym, pragnę przyjąć parę panienek na stancją za rs. 25 miesięcznie, z bardzo dobrym fortepianem. Żurawia 13, mieszk. 15, od 11-tej do 3-ej. 13695

Poszukuje się osoby w średnim wieku, ze średniem wykształceniem, do dwuletniego dziecka. Wiadomość: Świętojerska № 30, nowy 38, mieszkania № 10, od godziny 9—11 zrana i od 4—5 po południu. 13690

Panny z instytutu muzycznego znajdą za przystępną cenę całodzienne utrzymanie. Fortepian w miejscu. Marszałkowska № 120, mieszkania 8, po 8-ej wieczorem. 13673

Rodowita paryżanka życzy sobie lekcyj na godziny. Szpitalna № 1, w sklepie Nelly.

Kantor nauczycielski Załęskiej w Warszawie, Niecała № 4. Z wyższym patentem nauczycielka poszukuje lekcyj na pensjach lub prywatnie, po cenie bardzo umiarkowanej. Oferty w kantorze Kurjera pod literami Z. Z. 13716

Student 3 kursu, filolog, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Leszno 54/677. Zieliński.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj. Sosnowa 11, m. 8. 1854

Tanio, udzielam lekcyj i korepetycyj języka francuzkiego, na mieście i u siebie, także i za obiad. Marja Ludwika Dobrzyńska. Złota 34, mieszkania 33. 13571

Osoba młoda posiadająca języki: francuzki, niemiecki, ruski, śpiew i muzykę, pragnie udzielać lekcje. Adres: Hoża 34, mieszkania 20. Eleonora A. Majer. 13647

Pomieszczenie dla panien konserwatorjum. Opieka. Nowy-Świat 47, u fortepianisty. 13166

Lekcje języka niemieckiego udzielam za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 69, w sklepie futer p. Konińskiego. Monika Rybicka. 13530

Student filologii kursu III-go, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: E. F. Złota № domu 16, mieszkania 20. 13677

Nauczycielka polka znająca dobrze język francuzki, bez muzyki, potrzebną jest zaraz na wieś do dwóch panienek. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 149, mieszkania 3, od 2-ej do 6-ej. 13770

Potrzebna bona poznańka z dobremi świadectwami, na wyjazd, wynagrodzenie roczne rs. 75. Krochmalna 14, m. 1. 13794

Korepetytor potrzebny jest z wyższych klas gimnazjalnych do ucznia klasy 3-ej, za wynagrodzeniem rs. 5 miesięcznie. Wronia 22, mieszkania 9. 13769

Szwajcarka potrzebną jest na demi-place. Bracka № 16, skład lamp. 13830

Bona niemka lub polka, z Prus wydalona, potrzebna na wieś do dwojga dzieci. Wiadomość: Chmielna № 70 nowy, m. 2, 13812

Bona niemka z dobremi świadectwami, znajdzie pomieszczenie. Ul. Widok № 14, mieszkania 3. 13808

Potrzebna nauczycielka na wyjazd. Wiadomość od godz. 10—2, przy ulicy Widok № 22, mieszkania 29. 13813

Oficer ruski, życząc gruntownie poznać język francuzki, poszukuje w tym celu francuzki w poważnym wieku lub też francuza wykształconego. Płaca miesięczna rubli 25. Adres: N. P. poste-restante Grodno.

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej, Berga № 6 w Warszawie, ma do umieszczenia zaraz: nauczycieli, korepetytorów, nauczycielki i bony różnych narodowości, osoby na lekcje muzyki, rządców dóbr, praktykantów i gorzelanych. 13849

Potrzebny jest korepetytor z 8-ej klasy gimnazjum do ucznia 4-ej klasy, szczególnie mocny w matematyce i ruskim. Zgłosić się zechce na ulicę Marjańską № domu 10 nowy, mieszkania 6, 2-e piętro od frontu, od godziny 2 do 4 po południu. 1978

Korepetytorzy na demi-place i przychodni na godziny, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6.

Potrzebny korepetytor do dwóch uczniów: jeden 1-ej klasy, drugi 2-ej, od dnia 1-go Września 1886 r. Wiadomość: Twarda 27, nowy 35, mieszkania 2. 13856

Rodzina francuzka życząca przyjąć na pomieszczenie panienkę do konwersacji; udzieli wiadomość zaraz: ulica Miodowa № 12, mieszkania 14. 13844

Poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycji w mieście, w dobrym domu obywatelskim, student uniwersytetu, izraelita, doświadczony długoletnią praktyką korepetytor, posiadający gruntownie prócz przedmiotów w zakres kursu gimnazjalnego wchodzących, języki: polski, rosyjski i niemiecki, tak ze strony gramatycznej i literatury, jako też praktycznej. Na żądanie może przedstawić najchlubniejsze rekomendacje osób wiarogodnych, cieszących się w mieście ogólnem poszanowaniem. Łaskawe oferty składać prosi na ulicę Chmielną № 29 nowy, w mieszk. № 11 lub u stróża tegoż domu, albo też w składzie optycznym p. Wissbluma przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod adresem: „Studentowi Józefowi W. 1971

Posady i prace.

Potrzebne są panny kompletnie uzdatnione do staników i spódnic. Nowy-Świat 28, mieszkania 36. 13724

Lokaj posiadający dobre świadectwa, znajdzie zajęcie w większym domu. Wiadomość u rządcy hotelu Angielskiego. 13736

Potrzebny jest gorzelany. Bliższa wiadomość: Czysta № 6, w mieszkaniu d-ra Kobylińskiego, od godziny 5-ej do 6-ej po południu. 13722

Osoba młoda, uzdolniona w krawiecczyźnie i w kroju. poszukuje miejsca do zarządu domu, w Warszawie. Mogąca przedstawić chlubne rekomendacje. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 113, m. 8. 1938

Panny uzdolnione do kapeluszy potrzebne są zaraz. Graniczna № 9, m. 9. 13784

Niańka lat średnich, z dobremi świadectwami, posiadająca język niemiecki, potrzebną jest zaraz za lepszem wynagrodzeniem. Wiadomość u stróża domu, Senatorska № 38 nowy, plac Resursy Kupieckiej. 1966

Potrzeba sklepowej z kaucją do sprzedawania pieczywa, zaraz. Wiadomość w piekarni, ulica Ordynacka № 7. 13752

Potrzebną jest panna do linjowania. Wiadomość w składzie papieru F. Csernak. Bielańska 5. 13739

Potrzebna jest uzdolniona szwaczka. izraelitka na prowincję. Wiadomość: Leszno 59, mieszk. 20. 1954

Przyjmuję obstalunki na pończochy, szlaki, nadrabiania. Elektoralna 27, m. 4.

Panny podręczne i uzdolnione do strojów potrzebne są do magazynu mód M. Ferencowicz. Bielańska № 16. 13670

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, potrzebna zaraz na korzystnych warunkach. № 21 Bielańska, u p. Natalji Cieślińskiej. 13331

Zarząd domu przyjąć mogę wraz z przeprowadzeniem interesów administracyjnych i sądowych. Gwarancja bewna. Oferty upraszam pod wyr. „Meldunki" w kantorze Kur. Warsz. 13033

Do pracowni sukien i okryć W. Ciszewskiej, osoby chcące się uczyć krawiecczyzny, mogą mieć pomieszczenie na stałe, za opłatą miesięczną. Nowy-Świat № 16 d., mieszkania 23. 13551

Poszukuje się zdolnych agentów na 5% prowizji. Wiadomość: ul. Chmielna № 19, mieszk. 19, od 9—3 i od 5—7 po południu.

Potrzebnym jest zaraz rządca domu, który już pełnił te obowiązki i obznajmiony dokładnie ze wszelkiemi reperacjami domowemi i z kaucją. Wiadomość: Chmielna 31, a mieszkania 1. 13561

Osoba nie młoda, potrzebuje miejsca, do pojedyńczej osoby, zaraz lub też od kwartału, tu w Warszawie. Wiadomość: ulica Chłodna № 38, mieszk. 5, stróż wskaże. 13616

Potrzebni są zaraz do składu win, Marszałkowska 146, praktykant chrześcijanin i pomocnik kipra żyd. 1924

Panny zdolne, podręczne, oraz do haftu białego, znajdą stałe zajęcie w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45.

Nowo-otworzony kantor kaucjonowany służących, od dnia 25 Sierpnia przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57.—Pociejko. 13245

Potrzebne podręczne do bielizny. Długa 6—4, mieszkania 10. 13581

Urzędnik drogi żelaznej, młody, znający przepisy kolejowe, ładnie piszący, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach pobiurowych. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami J. M. 13566

Panny maszynistki potrzebne są do bielizny. Ogrodowa 9, mieszkania 11. 13662

Pomocnik jeometry kompletnie uzdolniony, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod słowem „Jeometra." 13698

Panna uzdolniona do kroju sukien, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Ul. Świętojańska № 13—17, m. 15. 13836

Potrzebny zaraz rządca do majątku ziemskiego, z kaucją 3,000 rubli. Bliższa wiadomość: ulica Prosta № 12/36, m. 8. 13835

Ukończywszy szkoły: realną rządową i handlową prywatną, poszukuję zajęcia w godzinach od 9-tej rano do 4-tej po południu. Łaskawe oferty proszę pozostawić w kantorze Kurjera „pod № 94." 13802

Młoda panna poszukuje miejsca do Rosji. Oferty upraszam w kantorze Kur. P. S.

Uczeń potrzebny do zakładu mechanicznego. Tłomackie № 6. 13809

Uczeń potrzebny jest do cukierni w hotelu Polskim, Długa № 29. 13816

Panny uzdolnione do spódnic, staników i okryć, potrzebne są zaraz do magazynu Clarisse Lardenoy, Mazowiecka № 20. 13822

Poznańczyk kawaler z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca strzelca lub służącego. Wilcza 1, stróż wskaże. 1972

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, znająca się doskonale na gospodarstwie, pragnie zaraz dostać posadę odpowiednią. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. A. S. 13859

Potrzebna panna obznajmiona z handlem, kaucji 20 rs. Senatorska 2, w dystrybucji.

Potrzebna jest rodowita francuzka i niemka lub polka mówiąca dobrze temi językami. Wiadomość: Szpitalna № 5, mieszkania 14. 1977

Panny bardzo zdolne do staników i upinania spódnic, potrzebne są zaraz. Zielna № 42, mieszkania 13. 13848

Potrzebne są panny do haftu i oddaje się haft do domu. Wiadomość: Krucza № 47, mieszkania 11. 13838

Potrzebny pisarz do składu węgli, z kaucją rubli 200 i dwóch agentów z kaucją po rubli 75. Wiadomość: Leszno 40 nowy, mieszk. 5, od 2 do 4 z południa. 13831

Mężczyzna w średnich latach, wykształcony na uniwersytetach, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. K. X. S. 13833

Rejent były, który przed rokiem prowadził kacnelarję, a obecnie jest adwokatem prywatnym, poszukuje miejsca u rejenta w Warszawie, lub też odpowiedniego zajęcia. Wiadomość u studenta, Miodowa № 18, m. 7, od 4—5 po południu. 13861

W filji interesu handlowego na prowincji, znajdzie posadę handlowiec, znający język ruski. Kaucja wymagalna rs. 1,000. Oferty K. W. L. w kantorze Kurjera. 13842

Kupno i sprzedaż.

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

Patentowane puderklozety, do proszku otwockiego od 19—22 rubli—za sztukę, elegancko odrobione, nawet w ogrzanych lokalach zupełnie bezwonne—sprzedaje kantor towarzystwa. Aleje Jerozolimskie 64.—Tamże przyjmuje się dezynfekcja domów po cenie dotychczasowej wywózki aparatem Bergera. 1767

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 13125

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za przystępną cenę: dwa figusy po 5 łokci wysokie, szafa na rzeczy i waterklozet. Ul. Wspólna № 32, mieszkania 4. 13720

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 13287

Dywany wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1822

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 13526

Garnitur mebli salonowych, krzesełka fantazyjne, stoliczki, łóżka ozdobne, kredens, krzesła, stół, otomana, szeslong, biurko damskie, mezkie, kandelabry. Marszałkowska № 105, mieszk. 3. 13408

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 13658

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Świata.

Za bezcen sprzedają się: dywany, chustki angorowe, kołdry sławuckie, wełniane materjały, bielizna mezka, bielizna damska, skarpetki, flanele; na wyprzedaży na Krakowskiem-Przedmieściu № 77, obok przechodniego domu Roeslera, wprost kościoła św. Anny. 13198

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, mieszkania № 4, w bramie na 1-m piętrze, 13585

Meble czarne orzechowe, szeslongi, kozety, bardzo tanio wyprzedaje. Świętokrzyzka 17. 13584

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego, łóżka, szafy, biurko, lustra, umywalka, toaleta, kolumny, otomana, szafki, krzesełka fantazyjne, szeslong, konsolki do kart, tremo, dywany, firanki.—Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro, mieszkania 16. 13734

5 oleandrów dużych tanio do sprzedania na Nowej-Pradze, ulica Środkowa № 61, wiadomość u p. Kapułcewicz. 13741

Garnitur mebli mahoniowych włosiem krytych rs. 40, łóżko rs. 5, obrazy, do sprzedania. Ulica Niecała 14, u stróża. 13740

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dla jubilera, zegarmistrza lub do galanteryjnego sklepu contoir najnowszego fasonu, z dwiema szufladami oszklonemi i biurko do tegoż, meble, landszafty, skrzypce, kwiaty z koszami, lampy i inne pokojowe galanteryjne przedmioty. Sosnowa 11, m. 10. 13759

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 13800

Wyżlica ładna, 10 miesięcy, tanio do sprzedania. Nowogrodzka 29, m. 37. 13778

Tanio jest do sprzedania fortepian. Róg Twardej i Siennej 34, mieszkania 4. 13777

Powóz do sprzedania na jednego i parę koni, mało używany, z uprzężą. Bednarska № 26, mieszk. 11, do g. 11 rano. 13708

Do sprzedania szafa duża, stoły, kanapka, kwiaty, różne rzeczy. Złota 34, mieszkania 33. 13723

Fortepian 7 oktaw, meble dębowe, lodownia duża, obrazy, miedź, platery, szkła, fajanse i t. p. do sprzedania. Grzybowska № 48—58. 13175

Złoto i srebro kupuję i płacę najlepiej, najtaniej sprzedaję, biżuterję złotą i srebrną. Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby za rs. 17. Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18. Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko. Nowy-Świat 61, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandla). Henryk Juwiler, jubiler. 1634

Fortepian Hofferowski krótki, 7-oktawowy, za 275 rs. do sprzedania. Hoża № 13, mieszkania 6. 13481

Pianino lipskie do sprzedania. Wspólna № 32, mieszkania 12. 13554

Mopsy ładne do sprzedania. Jerozolimska № 58, mieszkania 17. 13725

10 okien i dwoje drzwi balkonowych, dubeltowych, dwu-skrzydłowych, oszklonych z okuciem, używanych do sprzedania. Ulica Zielna № 24 nowy. 13560

Tanio bardzo sprzedaje się różna biżuterja, w pięknych fasonach, srebra, obrazy, starej i nowej szkoły, wspaniałe bronzy, rozmaite zegary, świeczniki, dywany perskie, fortepiany, biurka, toaleta, łóżka rzeźbione, maszyny do szycia, towary łokciowe etc. w kasie zaliczkowej, Plac Warecki 14 róg Szpitalnej, od 10 do 4-ej. 13186

Pudelki młode i mops półroczny do sprzedania. Widok № 4, mieszkania 6. 13572

Fortepian koncertowy tanio do sprzedania. Smolna № 23, lokalu 1, w godzinach: od 3—6. 13682

Fortepian za 30 rs. do sprzedania. Pańska 58, u rządcy, od 10—5. 13699

Meble wyrobu własnego, jako to: garnitury od najdroższych do najtańszych, łóżka, stoły obiadowe, bibljoteki i t. d., są do sprzedania po cenach najprzystępniejszych w zakładzie stolarskim T. Damięckiego, ul. Świętokrzyzka 15. 13702

Atlasik kieszonkowy zawierający: Planigloby, Europę, Azję, Afrykę, Amerykę, Australję, Królestwo-Polskie, Galicję i Rosję, po kop. 15, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat. 1616

Kupuje pianina, fortepiany używane. Ulica Sienna 13, mieszkania 48. 12759

Opakowanie mebli, fortepianów, solidnie, poleca zakład opakowań, Maków. Solna 18.

Tanio! pensjonarskie szafki i różne meble, po zwiniętym magazynie; powozik, koń, platforma. Wilcza № 59. 13496

Pianino do sprzedania za przystępną cenę. Złota № 32, mieszkania 13. 13666

Wyżeł ponter, w 2-m polu, ułożony, do sprzedania za rs. 50. Żurawia № 11, mieszkania 23, od 4 do 6. 13627

„Wschód." Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Fortepian Hoffera, czarny, w bardzo dobrym stanie, za rs. 350. Złota № 23 nowy, mieszkania 14. 13855

Pianino Rönischa w bardzo dobrym stanie, o ładnym tonie, sprzedaje się za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 30, mieszkania 16. 13837

Charta chcący się pozbyć, raczy donieść adres i warunki, adresując: M. C. biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Warszawa.

Fortepian wiedeński, palisandrowy, krótki, mało używany, żardiniera orzechowa, łóżko medaljonowe, szafka mahoniowa do bielizny, umywalnia dębowa, z marmurowym blatem. Nowy-Świat 62, m. 8. 13860

Meble dębowe, krzesła i kredens, są do sprzedania tanio. Ul. Pańska № 37 stary, u stolarza. 13840

Sprzedaje się bardzo tanio, z powodu wyjazdu meble: biurko, stolik do kart, komoda, łóżka, szafa. Rymarska № 5, róg Leszna, stróż wskaże. 13845

Powóz elegancki 4-osobowy, do sprzedania. Bracka № 9, mieszkania 7. 13817

Do sprzedania maszyna Singera, krawiecka, mało używana. Ulica Elektoralna № 23 nowy, mieszkania 4. 13804

Warecka № 9 domu, 21 mieszkania, jest do sprzedania fortepian Kralla i Zejdlera, meble kredensowe i kuchenne rzeczy, od godziny 9—11 i od 2—6. 13832

Z powodu zmiany mieszkania są do sprzedaży rozmaite meble, również sprzęty gospodarskie i kuchenne, w każdym czasie od godziny 11 do 3-ej po południu oprócz niedziel i świąt. Wiadomość: Praga, w domu rządowym № 420, obok szpitala, mieszkania № 1. 13805

Interesa handl. i majątk.

Apteka w pobliżu Warszawy, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1813

Na pierwszy numer hypoteki domu murowanego potrzebną jest suma rs. 1,500 do 2,000. Wiadomość u p. Tobołowskiego, Dzielna № 6. 13776

Kawiarnia do sprzedania, przez lat 18 pozostaje w jednych rękach. Bednarska № 10. 13781

Sklep wiktuałowo-spożywczy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania tanio. Ulica Przejazd № 2. 1969

Mleczarnia z 10 krowami do sprzedania z powodu wyjazdu. Krucza 26. 13765

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi na bardzo ruchliwej ulicy, z powodu wyjazdu jest do sprzedania na dobrych warunkach. Wiadomość: Przejazd № 9, w dystrybucji. 13599

Handel korzenny win i delikatesów w Krakowie, bardzo rentowny, od kilkudziesięciu lat istniejący w najcelniejszem miejscu, jest z powodu stosunków familijnych z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość pod adresem „Wisła" pos. rest. Kraków. 13618

Sklep jest do odstąpienia każdego czasu wraz z urządzeniem, za cenę bardzo nizką. Ulica Orla № 6, mieszkania 1, w bramie, wiadomość u stróża. 13613

Sklep wiktuałów od 20 lat egzystujący, do wynajęcia. Grzybowska 48—58. 13176

Magle nowe, wiedeńskie do sprzedania, za przystępną cenę. Krochmalna 11. 1905

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłok, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Pralnia jest do najęcia, miejsce wyrobione. Próżna 7. 13562

Sklep z towarem, egzystujący kilkadziesiąt lat, dający przyzwoite utrzymanie rodzinie, do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 2, owocarnia. 13410

Apteka wiejska w Pajęcznie, pow. Noworadomski, do sprzedania lub wydzierżawienia tanio. Wiadomość na miejscu. 12745

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 16. 13024

Sklep galanteryjno-norymberski kompletnie urządzony, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia. Ulica Świętokrzyzka № 34. 13713

Kolonja do sprzedania morgów 7, z ogrodem fruktowym i warzywnym, za rogatkami Wolskiemi na Woli, niedochodząc prawosławnego cmentarza po prawej stronie, blizko szosy № 30. Bliższa wiadomość u rzeźnika G. Szafrańskskiego, obok figury. 13719

Rs. 10,000 potrzeba na spłatę wierzytelności lokowanej w ¼ szacunku domu w Warszawie. Procent dobry. Wiadomość: róg Sosnowej i Chmielnej № 1/78 u stróża, do godziny 10-tej lub od 4—6 po południu.

Życzę kupić dom lub kilka morgów gruntu niedaleko Warszawy, w lesistej suchej miejscowości, przy stacji kolei. Oferty przysyłać na Smolną № 23, lokalu 1. Zgłaszać się między 3 a 6. 13681

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Leszno № 60. 13683

Sklep wiktuałów i z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Żelazna 5. 13686

Restauracja sprzedaje się z powodu wyjazdu od Nowego-Roku, z całem urządzeniem, na pryncypalnej ulicy; cena przystępna. Życzący nabyć, zechce zostawić swój adres w kiosku: róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia pod lit. M. M. 13663

Szynk do odstąpienia zaraz, rokujący świetne powodzenie, w znakomitym punkcie. Wiadomość w kiosku ne Pradze. 1944

Poszukuje się wspólniczki z kapitałem do rs. 500, do bardzo korzystnego interesu. Bliższe warunki: ul. Jasna № 3, m. 2, od godziny 5—7 wieczorem. 13857

Kawiarnia egzystująca od lat 10, jest do odstąpienia z powodu choroby, za przystępną cenę. O bliższych warunkach można się dowiedzieć na miejscu, Aleje Jerozolimskie № 37. 13852

W mieście powiatowem Skierniewicach, blizko dworca drogi żelaznej, jest do wydzierżawienia zaraz ogród owocowy i warzywny, w którym samych drzew owocowych sztuk 600, 350 krzewów rodzących, wino, szparagarnia i grunt na warzywa.— Wiadomość (tylko dla ogrodników) na miejscu u W Zawodzińskiej. 13854

Dom murowany, wartości 50,000 rs. w Warszawie, do zamiany na mniejszy. Wiadomość u stróża, Waliców № 1/13. 13843

Za rs. 300, jest do sprzedania handel towarów kolonjalno-spożywczo-mydlarskich. Ul. Twarda № 20/1096. 1980

Rubli srebrem kilka tysięcy, jest do wypożyczenia, które mogą być ulokowane częściowo na 1-ch numerach hypoteki domów drewnianych na Pradze, lub w Warszawie. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, pod lit. X. X.

Z przyczyny niemożności prowadzenia jest do odstąpienia sklep bławatny z towarem lub sam, z szafami i 3-ma pokojami, dobry na każdy interes. Oferty: Kur. Warsz. № 00.

Dom jest do sprzedania w Tarczynie, przynoszący dochodu 1,300 rubli, w powiecie Grójeckim, Wiadomość na miejscu u doktora. 13829

Dystrybucja z kantorem pism perjodycznych, wraz z mieszkaniem, jest do odstąpienia za umiarkowaną cenę. Elektoralna 32.

Lokale.

Młodzieńcy od lat 10—15 mogą znaleźć pomieszczenie ze stołem, usługą i opieką rodzicielską. Ulica Hortensja № 7, mieszkania 9. 13806

Pomieszczenie dla panienki z całodziennem życiem. Zielna 11, mieszk. 8. 13807

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

Stajnia i wozownia murowane, na konie lub krowy rs. 80; pokój i kuchnia rs. 100; do wynajęcia każdego czasu. Jerozolimska 8.

3 pokoje zaraz lub od kwartału. Wspólna № 4, od placu. 13729

Pokoik do wynajęcia dla panny lub wdowy. Ogrodowa 4, mieszkania 11. 13747

5 pokojów dużych, salon o 3-ch oknach, ze wszystkiemi wygodami, 1-sze piętro, do wynajęcia od św. Michała. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej. 13679

Pokój do wynajęcia z usługą. Pańska 10, mieszkania 39. 13680

Pokój dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej za rs. 9 miesięcznie, z meblami, usługą i opałem. Nowy-Świat 34, mieszkania 24, prawa oficyna. 15558

Apartament, 5 pokojów na 1-m piętrze z balkonem, pasaż i kuchnia, kompletnie odnowiony, wodociąg i zlew, do wynajęcia od 1-go Września r. b. Ulica Leszno № 40 nowy. Nowy Bazar. Wiadomość u stróża. 13441

2 sklepy obszerne z przyległemi pokojami, w domu przechodnim, Elektoralna № 3, są do wynajęcia. Jeden z nich może być rozdzielony na dwa mniejsze. Wiadomość u rządcy domu. 13269

Pokój duży umeblowany, 1 piętro, ze wspólnym przedpokojem. Solna 18. 13478

Szkolna № 5, mieszkania 14, do wynajęcia od 1-go Września elegancko umeblowane 2 pokoje, t. j. salon i sypialnia 1888

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, z samowarem, opałem, usługą. Cena miesięcznie rs. 15. Chmielna 11—15. 13590

Pokój przy bezdzietnej osobie dla pani samotnej, do wynajęcia każdego czasu. Ul. Orla № 11, mieszkania 35. 13588

2 pokoje i kuchnia za rs. 13 miesięcznie. Wróbla № 7. 13718

Uczennica Instytutu Muzycz. lub pensji prywatnej, może znaleść pomieszczenie, przy zacnej szlacheckiej rodzinie. Sienna 33/19, mieszkania 10. 13728

Salon trzy-okienny, balkonowy, z pokojem, umeblowane. Chmielna 12, m. 5. 13732

Aleja Ujazdowska № 6, do wynajęcia zaraz 4 pokoje, 3 pokoje, 2 pokoje, 2 pokoje z kuchniami i wszelkiemi wygodami, 2 wozownie, stajnia. Wiadomość na miejscu.

Mieszkanie wspólne dla młodej panny przy uczciwych kobietach, z całodziennem utrzymaniem, za rs. 20 miesięcznie. W razie żądania można korzystać z dobrego fortepianu. Bliższa informacja u kasjerki w sklepie p. Krupeckiego, Leszno № 2. 12444

Leszno № 18. Do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój kuchnia; pokój ogromny z przedpokojem; pojedyńcze pokoje od rs. 5—10.

Pokój przy familji umeblowany, dla kobiety przyzwoitej za rs. 10 miesięcznie, może być stół i fortepian, za rs. 30. Nowy-Świat № domu 16, mieszkania 23. 13552

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, oraz trzy pokoje i kuchnia, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ul. Tamka, pod № 8—16/2832. Wiadomość u właściciela. 13491

Od 1-go Października do wynajęcia, ulica Bednarska № 26 nowy, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia jeden pokój za rs. 10 miesięcznie i 3 pokoje, pasaż, przedpokój ze zlewem i wodociągiem, na pierwszem piętrze, za rs. 425 rocznie. 13609

Oboźna № 5, róg Sewerynowa, do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. dwa lokale, świeżo wyrestaurowane: 1) parter, 6 pokojów, z których dwa salony, kuchnia, pokój dla służby, piwnica, strych, waterklozet; 2) drugie piętro: 6 pokojów, z których dwa salony, z werendą, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą, strychem i waterklozetem. Warunki dogodne. 1847

Pokoik z alkową zaraz do odnajęcia, za rs. 8 miesięcznie, dla kawalera. Erywańska № 16, mieszkania 18. 13863

Mieszkanie przy familji, dla panienki z instytutu muzycznego. Hoża 21, m. 1.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, na parterze, z ładnym ogródkiem, do wynajęcia od 1 Października r. b., za cenę 90 rs. kwartalnie—wśród ogrodów, przy Alei Jerozolimskiej (za Żelazną) № 87, w domu p. Smolaka. 13839

Dla pp. felczerów. Kozia № 10, wprost hotelu Saskiego. Sklep z oknem, cena rs. 600. Wiadomość: Niecała № 14, w bazarze dla dzieci. 13846

Pokój duży, kawalerski, umeblowany, usługa, samowar. Jerozolimska 54, m. 7, dom Istomina. 13834

Do wynajęcia od 1-go Października 5 pokojów z 3-ma balkonami, pasażem z tegoczesnemi wygodami; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia i pojedyńcze pokoje. Wozownia i stajnia. Widok 19/21. 13825

Do wynajęcia: 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, zaraz i od 1-go Października r. b. trzy pokoje i przedpokój, razem lub częściowo, na parterze. Ulica Aleksandrja № 10. 1970

Budynek fabryczny całkowicie lub też częściowo, zdatny dla stolarza, kowala, cieśli lub inne warsztaty, jak również piec angielski do pieczenia ciasta, stajnie i wozownie do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. Wiadomość: Drewniana № 8, obok Oboźnej. 13821

2 pokoje, kuchnia, odnowione, miesięcznie 15 rubli, zaraz. Mostowa 16. 13811

Na parterze do wynajęcia: salon, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, wygódka, wodociąg, zlew, dwie piwnice, góra. Chmielna № 8, mieszkania 2. 13824

Do wynajęcia od 1-go Października dwa pokoje i kuchnia obszerna, wraz z ogrodem, przy ulicy Bonifraterskiej № 7, blizko kolei Nadwiślańskiej, za cenę umiarkowaną. Wiadomość na miejscu u rządcy. 13815

Doniesienia rozmaite.

Uczniowskie tornistry i paski poleca fabryka kufrów Breymeyera. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 13386

Wzywam niniejszem panią Horch, która przed półtora rokiem pozostawiła u mnie do roboty szlafrok, ażeby po odbiór takowego przed upływem miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia zgłosiła się do mnie na ulicę Dzielną № 17, mieszkania 15, w przeciwnym bowiem razie szlafrok ów na pokrycie przypadającej mi za robotę należności sprzedanym zostanie. — Gutowska.

Ogłoszenie Kur. Warsz. od 50 do 100 za wystaranie się miejsca stałego, na drogach żelaznych lub prywatnych człowiekowi fachowemu. Oferty składane pod lit. H. K. odebrane, w skutek zbiegu okoliczności adresy zagubione zostały, proszę o powtórzenie. Adresy proszę składać rządcy domu: ulica Ogrodowa № 50. 13828

Pan izraelita, który w Ołtoszynie 26 Sierpnia, wziął od kobiety czarny, jedwabny parasol, przyśle adres swój do kantoru Kurjera, dla O. Z. 55. 1973

Marjanna Krajewska, dziewczynka w wieku lat 11, blondynka, wyszedłszy z domu w poniedziałek, do tej pory nie wróciła. Uprasza się o odprowadzenie na Dzielną 56 mieszkania 9. 13858

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy, załatwia, ekspedjuje i przewozi na wszystkie koleje i komorę. Przeprowadzki i przewóz mebli na specjalnych wozach. Asekuracja towarów. Fabryka skrzyń i opakowań, posiada na składzie gotowe skrzynie wszelkich rozmiarów. Specjalnie opakowywa meble i lustra. Telefonu № 135. 1974

Pracownia sukien i okryć damskich uskutecznia roboty po nader nizkich cenach. Tamże potrzebne panny do nauki. Ul. Nalewki № 36, pracownia chrześcijańska Aleksandry. 13827

Z powodu zupełnego wyjazdu do wynajęcia od 19 Września (1 Października) (od kwartału) mieszkanie, od frontu, na 3-m piętrze, złożone z dwóch pokojów, przedpokoju i komórki, za rubli 175 rocznie.— Tamże są do zbycia: pianino, meble, naczynia i inne przedmioty gospodarskie. Wiadomość u stróża, Żurawia № 33. 13633

Dzwonki i zamki elektryczne, telefony, automatycznie działające ostrzegacze (przenośne) zabezpieczające przed kradzieżą i zalewem wodą mieszkań, poleca zakład elektro-techniczny Fel. Ant. Osińskiego, ul. Marszałkowska 90. 13544

Tornistry szkolne, paski techniczne i gimnazjalne z dobrego materjału, własnego wyrobu, w wielkim wyborze, poleca fabryka siodlarska na Krakowskiem-Przedmieściu w resursie obywatelskiej, Brandsteter i Blumenberg. (Handlującym odsiępuje rabat).

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuję.— Elektoralna 33/37, mieszk. 19. 13675

Lokale do wynajęcia, po bardzo przystępnych cenach; tamże szynele i mundury filologiczne mało używane do sprzedania. Lipowa 5, u gospodarza. 13697

Zakład pościeli S. Wrotnowskiego, ulica Czysta № 15/415, poleca sienniki czysto lniane po rs. 2. 13694

Kąpiele i prysznic otwarte codzień od 6-ej rano do 11-tej w nocy. Hotel Angielski.

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 13155

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 12666

Akuszerka M. Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 13733

Biedna wdowa, była obywatelka, w ciężkiem położeniu z dziećmi, nie zastawszy tu familji, uprasza WW. PP. o pomoc na drogę. Hotel Sławiański № 16. 1955

Mamka jest przy ulicy Pańskiej № 37 stary, mieszkania 17. 13853

Młoda zdrowa mamka mówiąca po polsku i po niemiecku, zaraz potrzebna; wynagrodzenie dobre. Ulica Marszałkowska 20, mieszkania 3. 1936

Kto ma do umieszczenia dziecko na garnuszek. Róg Srebrnej i Twardej № m. 44, u stróża. 13847

Przybłąkała się suczka rasy angielskiej. Odebrać można: Rybaki 16, m. 18. 13820

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9)
Доволено Цензурою Варшава 22 Августа (3 Сентября) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.